

Jarocin
Kolizyjne
światła

Nowa sygnalizacja świetlna jest sygnalizacją kolizyjną - wyjaśnia kierownik Rejonowego Zarządu Dróg w Jarocinie, Zygmunt Kowalski. Oznacza to, że kierowcy wjeżdżając na skrzyżowanie muszą zachować szczególną ostrożność.

Po kilku tygodniach od podłączenia nowej sygnalizacji świetlnej do Rejonowego Zarządu Dróg w Jarocinie zaczęli dzwonić ludzie, zgłaszając różne skargi.

Dokończenie na str. 3

Zaraza
atakuje

Intensywne deszcze sprzyjają rozwojowi zarazy ziemniaczanej. O epidemicznym występowaniu tej groźnej choroby rolników i plantatorów informuje Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin.

- Zaraza ziemniaczana występuje każdego roku - mówi Bogumiła Zwierzczeńska, kierująca jarocińskim oddziałem Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin. - Źródłami zakażenia wiosną są chore sadzonki, gnijące bulwy wyrzucone wiosną z kopców i pozostawione na polu po wiośnieniu sortowaniu. Szkodliwość choroby jest bardzo duża. Polega na spadku plonów i bezpośrednim porażeniu bulwy. Może powodować nawet 100% strat ziemniaków.

Dokończenie na str. 5

Kamila
w telewizji

Kamila Kolańska z Ruska została laureatką telewizyjnej "Kryzysówki trzynastoletków". Podczas nagrania w studio towarzyszyła jej cała klasa.

Dokończenie na str. 5

Powodzianie na wakacjach

Domy większości dzieci, które przyjechały na kolonie z Wrocławia, nie zostały zalane. U niektórych jednak woda w mieszkaniu sięgała metra.

Na lawce przed internatem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 siedzi grupa dzieci. Dziewczynki próbują się opałać. Chłopcy prowadzą głośną dyskusję. Jeden z nich mówi, że do Jarocina przyjechali autokarem w poniedziałek w nocy. - *Nasz autokar był najładniejszy. Przede wszystkim siedzenia były bardzo wygodne. Dostawaliśmy napoje, oglądaliśmy telewizję i mogliśmy korzystać z ubikacji - przyznaje.*



O koloniach dla dzieci z terenów objętych powodzią, zorganizowanych w Jarocinie, Kottlinie i w Dobieszczynie piszemy na str. 11.

Informacje dotyczące powodzi oraz fotoreportaż Jerzego Stachowiaka z zalanych miejscowości publikujemy na str. 12 i 13.

Jaraczewo

Król Marian Wspaniały

Tradycyjne - coroczne strzelanie królewskie wyłoniło nowego króla Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wojciechowie. Został nim Marian Frąckowiak.

Ceremonia rozpoczęła się poświęceniem tarczy królewskiej, którego dokonał ksiądz kapelan Roman Cichoń.

Członkowie bractwa oddawali po jednym strzale do tarczy. Zgodnie z regulaminem KBS - królem zostaje ten, kto odda strzał najbliższej centrum - tak zwany najgłębszy. Po bardzo emocjonującej walce królem kurkowym KBS Wojciechowo na 1997 rok został przodujący rolnik z Wojciechowa - **Marian Frąckowiak**. Natomiast jego świtą, czyli rycerzami mianowano braci **Jacka Ksonia** i **Franciszka Baszyńskiego**.

Intronizacji dokonał prezes KBS **Janusz Ideczak** wręczając laureatom pamiątkowe krzyże: królewski i rycerskie. Ustupający król **Bolesław Dąbrowski** przekazał swojemu następcy łańcuch królewski. 1 łańcuch po dwóch latach wrócił do rodziny Frąckowiaków, przekazany bractwu przez nieżyjącego już brata seniora **Wincentego Frąckowiaka**.

Nowo obwołany król w swojej mowie tronowej podziękował bractwu za nadany

tytuł i zaprosił na biesiadę królewską do siedziby bractwa. W zamian współbracia obwołali go **Królem Marianem Wspaniałym**. Biesiada trwała do świtu.

W trakcie trwania królewskiego strzelania przeprowadzono zbiórki pieniędzy za pomoc dla powodziar - zebrano 190 zł.

Żerków

Alarm trwa

W gminie Żerków nadal trwa alarm powodziowy. Na razie jednak - jak zapewniają fachowcy - sytuacja nie jest groźna.

Stan Warty w poniedziałek wynosił w godzinach południowych 552 cm. - *"W tej chwili nie ma zagrożenia - zapewnia Mirosław Marecki, sekretarz miejsko-gminnego komitetu przeciwpowodzi-*

KOŚCIÓŁ POWODZIOM

Przez dwa tygodnie trwała w kościołach zbiórka pieniędzy na rzecz powodziar. Ludzie nie tylko kradną drewno i wykopują sadzonki. Często, aby zaoszczędzić na opłacie za wysypisko, wyrzucają śmieci do lasu. *"Choć nie jest to zajęcie przyjemne, będziemy rozgrzebywać odpadki i szukać jakichkolwiek dowodów tożsamości winowajcy"* - ostrzega nadleśniczy Krzysztof Schwartz.

czytaj na str. 3

URATOWANE SARENKI

Basia i Dziunia to sarenki, którym życie uratował Eugeniusz Klimper, leśniczy z Racendowa. Przez trzy lata opiekował się też małym dziekiem, który do dziś przychodzi do zagrody po pożywienie.

czytaj na str. 5

GRZYBY Z SAMOCHODU

Zagrożeniem dla jarocińskich lasów nie są wcale wyręby czy owadzie szkodniki, ale bezmyślność wielu "miłośników" przyrody. Ludzie nie tylko kradną drewno i wykopują sadzonki. Często, aby zaoszczędzić na opłacie za wysypisko, wyrzucają śmieci do lasu. *"Choć nie jest to zajęcie przyjemne, będziemy rozgrzebywać odpadki i szukać jakichkolwiek dowodów tożsamości winowajcy"* - ostrzega nadleśniczy Krzysztof Schwartz.

czytaj na str. 7

wego w Żerkowie. - *Warta przybiera, ale wolno*". Poziom rzeki Proсны wynosił w niedzielę 408 cm, a w poniedziałek - w godzinach rannych - 5 cm więcej. Wały nad Prosną - w Chwałowie, Prusinowie i Miniszewie cały czas są kontrolowane. - *"Najgorzej wygląda w Prusinowie, bo tam są niskie wały i duże przesiąki"* - mówi Marecki.

Na terenie gminy zalanych jest około 650 hektarów. Obecna sytuacja nie jest groźna, ale wyższy poziom Proсны i Warty cały czas się utrzymuje. (akf)

URODZENIA

Anna Górska
Kinga Aleksandrowicz
Anita Kolenda
Anna Jakubczak
Eryk Urbaniak
Michalina Molińska
Sara Kaczmarek
Ernest Gendek
Bartosz Wąsiewicz
Filip Oleśków
Daniel Roguszcak
Konrad Kasprzak

ŚLUBY

26 lipca
Paweł Witwicki (Wysogotówek) -
Katarzyna Kościelna (Kotlin)

2 sierpnia
Tomasz Wojciechowski (Dobrzyca) -
Aneta Antczak (Magnuszewice)
Włodzimierz Kucharzak (Witaszyce) -
Ewa Pimiewska (Jarocin)
Piotr Berlik (Wagrowiec) - Monika
Twarogowska (Witaszyce)
Mariusz Oreczykowski (Zakrzew) -
Jolanta Dostanina (Zakrzew)
Mariusz Grześkowiak (Rozdrażew) -
Mirosława Maciejewska (Potarzyca)
Lucjan Banaszak (Jarocin) - Sabina
Staskiewicz (Jarocin)

ZGONY

Ignacy Masztalerz l. 80 (Goła 1)
Kazimierz Szymczak l. 39 (Nosków)
Elżbieta Matysiak l. 91 (Komorze,
gm. Nowe Miasto)
Piotr Macioszczyk l. 36 (Nowe
Miasto)
Róża Masłowska l. 40 (Zakrzew)
Władysława Konieczna l. 89 (Jarocin)
Kazimierz Radolonek l. 71 (Golina)
Grażyna Szulc l. 37 (Zakrzew)
Ryszard Nowaczyk l. 70 (Witaszyce)
Helena Sehr l. 88 (Jarocin)
Czesława Hoffmann l. 67 (Witaszyce)
Stanisława Gajewska l. 57 (Prusice)

Rodzicom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

Szczepienia dzieci

Rodzice dwulatków, czterolatków
powinni zgłosić się z nimi do jaro-
cińskiej przychodni na ogólne bada-
nia zdrowia, natomiast rodzice
pięciolatków i sześciolatków - na
szczepienia.

Z pięciolatkami i sześciolatkami,
które urodziły się w pierwszym półro-
czu, trzeba zgłaszać się od już czerwca.
Z tymi natomiast, które urodziły się w
drugim półroczu 1^o2 lub 1991 - od
września.

Bilans zdrowia powinny mieć
wykonany dzieci z roczników 1995 (z
chwilą ukończenia przez nie dwóch lat)
i 1993 (z chwilą ukończenia czterech
lat)

Poradnia dla Dzieci Zdrowych przy
ulicy Hallera 9 w Jarocinie czynna jest
od poniedziałku do piątku do godz.
10.00 do 13.00. (akf)

KRONIKA POLICYJNA

□ 21 lipca nieznany sprawca wła-
mał się do sklepu spożywczego przy ul.
Wrocławskiej w Jarocinie. Skradł
artykuły spożywcze wartości 57 zł.
Straty poniosła Spółdzielnia Handlowo
- Producyjna "Zgoda" w Jarocinie.

□ Tego samego dnia włamano się
do mieszkania Tadeusza N. przy ul.
Moniuszki w Jarocinie. Nieznany
sprawca skradł dwa zegary wykonane
z miosiadzu o wartości muzealnej.
Wysokość strat jest w trakcie ustalania.

□ 22 lipca włamano się do piwnicy
Jadwigi W. w Witaszycach przy ul.
Kolejowej. Skradziono rower górski
koloru czarnego wartości 600 zł.

□ Tego samego dnia w Jarocinie na
os. Konstytucji 3 Maja usiłowano
skraść fiata 126p (nr rej. KZF 4220)
należącego do Andrzeja B.

□ 23 lipca z niestrzeżonego parkin-
gu przy os. Konstytucji 3 Maja w
Jarocinie nieznany sprawca skradł fiata
126p (nr rej. KZX 0490) koloru białego.
Straty w wysokości 4.500 zł poniósł
Dariusz K.

□ W tym samym dniu na al. Nie-
podległości w Jarocinie jadącą rowe-
rem po chodniku Mariola N. najechała
na idącą Marię K. Pieszę odniosła
obrażenia w postaci otwartego złamania
ręki.

□ 24 lipca w Jarocinie nieznany
kierowca samochodu ciężarowego lub
ciągnika z przyczepami uderzył z słup
energetyczny przy ul. Kościuszki i
odjechał. Straty w wysokości tysiąca zł
poniósł Rejonowy Zakład Energety-
czny w Jarocinie. (jn)

Informacje pochodzą z Komendy
Rejonowej Policji w Jarocinie.

SPOTKANIA AO

Spotkania grupy AO - Anoni-
mowych Obzartuchów w każdą środę
w budynku Warsztatu Terapii Zajęcio-
wej w Jarocinie, w klubie abstynenta,
ul. Wrocławska 39. Początek o godz.
17.00.

DYŻURY APTEK

Do 3 sierpnia dyżur nocny w godz.
20.00 - 8.00 pełni apteka "Bemex"
(Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od
4 do 10 sierpnia dyżurować będzie
apteka "Remedium" (Jarocin, ul. Św.
Ducha 14, tel. 747-15-50).

Apteka "Remedium" czynna jest
również w każdą niedzielę i święto w
godz. 14.00 - 18.00.

RYNEK PRACY

25 lipca w jarocińskim urzędzie
pracy zarejestrowanych było 5.091
bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejes-
trowało się 56 osób. Spośród 98 wyrejes-
trowanych, 57 osób podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie
dysponuje ofertami zatrudnienia dla
kierowcy - mechanika (kat. CE), sprze-
dawców (absolwentów), kierowcy kat.
CE, spawacza, murarza - płytkarza,
tokarza, instalatora co, murarza, kucharza,
śluszarza-spawacza, kelnerki, instalatorów
gazowych i c.o. (absolwentów), śluszarza-
mechanika, kierownika działu finanso-
wego (wykształcenie wyższe ekono-
miczne), konserwatora zieleni, pracowni-
ków z II grupą inwalidztwa, stolarza i
pomocnika stolarza, technologa odzieży
na stanowisko szefa produkcji, traktorysty
z uprawnieniami na kombajn, mechanika
samochodowego, blacharza oraz cieśli.
Potrzebni są również nauczyciele: anglista,
germanista i wuefista.

Do pracy w Niemczech potrzebni są
absolwenci szkół gastronomicznych,
ekonomicznych i hotelarskich, a także
murarz-tylnik, stolarz, instalator, blacharz
budowlany, ślusarz - spawacz, fizjoterape-
uta, dekarz, kamieniarz, elektryk,
ogrodnik, leśnik, rzemieślnik i piekacz. Te oferty
pracy ważne są do 5 sierpnia. (jn)

Wycieczka emerytów

Polski Związek Emerytów, Ren-
cistów i Inwalidów Oddział Miejsko-
Gminny w Jarocinie - Kolo nr 10 w
Żerkowie organizuje dla swoich
członków i sympatyków wycieczkę do
Ciechocinka i Kruszwicy.

Wycieczka odbędzie się 12 sierpnia.
Zapisy przyjmując przewodnicząca koła
Natalia Stachowiak (Żerków, os. 700-
lecia 12, tel. 740-32-54) oraz w dni
urzędowania w żerkowskim Domu
Kultury. (rr)

Wygrali EURO<26

Wśród osób, które nadesłały
prawidłowe odpowiedzi na konkurs
"Wygraj EURO<26" rozlosowa-
liśmy trzy karty EURO<26.

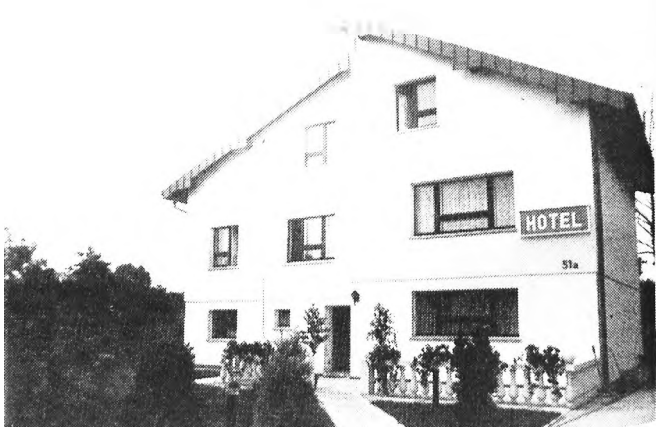
Karty otrzymają drogą pocztową w
ciągu dwóch tygodni: Eliza Mozoła z
Witaszyc, Izabela Podlas z Cielczy i
Marek Goliński z Jarocina. (rr)

Nowy hotel w Jarocinie

Jarocińska oferta noclegowa poszerzyła się. Od 1 lipca przy ul. Chrobrego
funkcjonuje nowy hotel "Turysta".

Nie jest to oferta sezonowa. Hotel
będzie czynny przez cały rok. - *Na razie
mamy tylko 16 miejsc, w pokojach dwu
i trzyosobowych. W planach mamy
jednak powiększenie liczby, ale naj-
pierw musimy się zorientować, czy będą
tak liczni klienci* - wyjaśnił Jan
Gogulski, właściciel hotelu. Pokój
dwuosobowy kosztuje 20 złotych, a

trzyosobowy - 27 złotych. W budynku
mieszczą się także dwie ogólno-
dostępne łazienki i wspólna kuchnia,
w której można we własnym zakresie
przygotowywać śniadania i kolacje. Do
dyspozycji gości jest także pralka
automatyczna. W każdym pokoju stoi
telewizor. (ls)



W nowym hotelu można wynająć dwu- i trzyosobowe pokoje. FOTO Stachowiak

Jarocińska

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. T. Kosciuszki 8B
tel/fax (0-62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail - gj@idea.com.pl
http://www.idea.com.pl/GJ

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszczak
(sekretarz redakcji), Robert Kazmierczak, Justyna
Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczel-
nego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelny)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grażyna
Gychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Iwona

Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Piotr March-
wiak, Agnieszka Pilarczyk, Lidia Sokowicz, Jerzy Stacho-
wiak, Andrzej Stasak (Jaraczewo), Hieronim Sogaz, Franciszek
Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS",
Jarocin, ul. Maronkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań
ul. Złobicka 16, skr. poczt. 186, 60-959 Poznań 2, tel. (0-61)
868-95-17

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T.
Kosciuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel.
747-23-14, kierownik Regina Błaszczak. Czynne codziennie
9^o - 16 sobota 10^o - 12

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul.
Kalska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul.
Poznańska 40, tel. 76A, od wtorku do soboty

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam ogłosze-
niowych. Listy i "Halo, Gazeta" Anonimów nie publikujemy.
Materiał nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany
ich tytułów

Redaktor prowadzący:
Aleksandra Pilarczyk

Kolizyjne światła

Dokończenie ze str. 1

Stara sygnalizacja nie była zmieniana przez trzynaście lat. Przewody przetrwały się, wielkość latarni nie była zgodna z obowiązującymi normami. - *W ubiegłym roku zapadła decyzja o wymianie sygnalizacji świetlnej* - mówi Zygmunt Kowalski. Od maja do 27 czerwca trwały prace modernizacyjne. Nowe oznakowanie świetlne ma usprawnić płynność ru-

chu, zwłaszcza na głównej trasie Kalisz - Poznań. Zainstalowany sterownik mieści kilka programów. Istotną zmianą w nowej sygnalizacji jest włączenie w system skrzyżowań następnego skrzyżowania - z ulicą Kasztanową. W nowym oświetleniu zastosowano cztery programy w sygnalizacji: sześćdziesięciopięć-, siedemdziesięciopięć- i dziewięćdziesięć- oraz

gram nocny. Wszystkie różnią się przepustowością i oczekiwaniem na skrzyżowaniu. W wypadku programu sześćdziesięciopięćsekundowego, najdłużej na skrzyżowaniu czeka się 65 sekund. Inne programy stosowane są w dni targowe, w soboty i niedziele, jeszcze inny w godzinach popołudniowych i godzinach szczytu. W Jarocinie program planowany jest na cały tydzień. W nowej sygnalizacji świetlnej zlikwidowano kilka zielonych strzałek. - *Zielone strzałki pozostały tam, gdzie jest to możliwe. Zgodnie z kodeksem drogowym i instrukcją o sygnalizacji świetlnej, jeżeli jest sygnalizator z pełnym światłem, to może pozostać też zielona strzałka. Jednak z chwilą, gdy sygnalizator jest strzałką, nie wolno stosować pod sygnałami zielonych strzałek. Strzałka na sygnalizatorze jest zawsze nakazem. W chwili zapalenia się czerwonego światła, wykluczone jest równoczesne stosowanie zielonej strzałki* - wyjaśnia Zygmunt Kowalski.

Całe przedsięwzięcie było planowane już dawno. Kosztowało 140 tysięcy nowych złotych. Na bieżąco kontrolowany jest ruch na tych skrzyżowaniach i nie wykluczone są zmiany, które ułatwiłyby wszystkim sprawne poruszanie się na tym odcinku. Pracownicy zarządu dróg apelują, by nie naklejać afiszy, ogłoszeń na na masztach sygnalizacyjnych i na sterowniku, który znajduje się przy ulicy św. Ducha.

I. N.



FOTO Stachowiak

Kościół powodzianom

Przez dwa tygodnie trwała zbiórka pieniędzy na rzecz powodzian. W trzech jarocińskich parafiach wierni przekazali na ten cel 23.360 zł.

Zbiórka pieniędzy w parafiach dekanatu jarocińskiego i żerkowskiego odbywała się w różnych formach. W niektórych kościołach prowadzono zbiórkę tylko podczas niedzielnych mszy świętych. W innych wystawiono specjalne skarbanki. Czasami akcję przeprowadzano tylko podczas jednej niedzieli. Sumy uzyskane w ten sposób zostały przez proboszczów poszczególnych parafii przekazane na konto "Caritasu". W Jarocinie największą sumę - aż 9 tysięcy zebrano w parafii Chrystusa Króla. - *Na razie akcja zbierania pieniędzy została zakończona, ale mam nadzieję, że to nie jest koniec. Pomoc tym ludziom będzie potrzebna jeszcze przez wiele miesięcy* - powiedział proboszcz parafii, ksiądz prałat Stanisław Adamski. W parafii św. Marcina wierni przekazali na rzecz powodzian 8.160 złotych, a w parafii św. Antoniego - 5.200 zł. W innych parafiach sumy te wahają się od 1.700 złotych w Twardowie do 7.200 złotych zebranych w parafii w Wiczyńcu. W Wilkowyi, podczas jednorazowej zbiórki, przeprowadzonej przed kościołem uzyskano 4.370 złotych.

Tylko w nielicznych kościołach przeprowadzona została także zbiórka odzieży. Było tak m.in. u o.o. Franciszkanów i w parafii w Witaszycach. - *Udało się nam zbierać 8.600 złotych.*

które wpłaciłmy na konto. Środki czystości przekazaliśmy do PCK w Jarocinie, ale mamy jeszcze ubrania. Chcemy na decyzję, dokąd je przekazać - wyjaśnił ksiądz Stanisław Szymański, proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny w Witaszycach.

We wszystkich parafiach, w których pytaliśmy o efekty zbiórki, chętnie udzielano informacji. Wyjątek stanowił proboszcz parafii w Golinie, który nie chciał podać zebranej kwoty. Za pośrednictwem gospodyni przekazał, że została ona ujawniona podczas niedzielnej mszy świętej i dlatego powinno się zadzwonić do pierwszego lepszego parafianina. (Is)

Apel o pomoc

Organizatorzy jarocińskich kolonii dla dzieci z terenów objętych kataklizmem powodzi apelują o pomoc do wszystkich ludzi dobrej woli z terenu Jarocina i okolic. Apel kierowany jest przede wszystkim do właścicieli sklepów spożywczych, hurtowni spożywczych i chemicznych, producentów żywności i napojów, piekarzy. Wszystkie dary rzeczowe, a głównie żywność są potrzebne, aby dzieci mogły przebywać w Jarocinie jak najdłużej i miały zapewnione jak najlepsze warunki życiowe. Można przekazywać też darowizny pieniężne.

W internacie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 przebywa około pięćdziesięciu dzieci, w tym dzieci chorych. Każda pomoc jest niezwykle cenna.

W sprawach związanych z przekazywaniem darów można się kontaktować z Andrzejem Podsadnym lub Bogusławem Harendarczykiem oraz z Jarocińskim Ośrodkiem Kultury, tel. 747-30-02.

W SKRÓCIE

JAROCIN

□ Zarząd Miejski zapoznał się z projektem planu zagospodarowania os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Zarząd zaopiniował pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie utworzenia na obszarze gminy i miasta obwodów głosowania dla przeprowadzenia wyborów parlamentarnych 21 września br. Burmistrz Paweł Jachowski przedstawił formy pomocy udzielonej przez jarociński samorząd gminom dotkniętym powodzią.

ŻERKÓW

□ 26 lipca odbyła się w amfiteatrze zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony zostanie na pomoc dla powodzian. Zabawę zorganizowała Ochotnicza Straż Pożarna i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Turystyki, Sportu i Rekreacji w Żerkowie oraz zespół "Super Plus".

□ 2 sierpnia przyjedzie do Żerkowa grupa dzieci z zaprzyjaźnionej gminy węgierskiej - Lorinci. Przebywać tu będzie do 11 sierpnia. 3 sierpnia natomiast do Lorinci wyjedzie grupa dzieci z Żerkowa.

KOTLIN

□ 31 lipca odbędzie się sesja Rady Gminy. Podczas posiedzenia radni rozpatrzą przede wszystkim projekt dotyczący przekazania pieniędzy powodzianom. Będzie to prawdopodobnie około 20 tys. zł. (rr, akf, jn)

Zgromadzenie Świadków Jehowy

Zgromadzenie okręgowe Świadków Jehowy odbędzie się w dniach 1-3 sierpnia w Kaliszu.

Podczas trzydniowego zgromadzenia obecnych będzie 6 tysięcy osób z województw: kaliskiego, konińskiego, sieradzkiego oraz części częstochowskiego i poznańskiego. Myślą przewodnią spotkania Świadków Jehowy będzie "Wiara w Słowo Boże". Organizatorzy zaplanowali szereg przemówień. Odbędzie się też chrzest oraz zostanie zaprezentowane przedstawienie oparte na Biblii pt. "Zachowajmy szczerze oko".

Zgromadzenie Świadków Jehowy odbędzie się na stadionie K. S. Calisia, ul. Łódzka 19 w Kaliszu.

(jn)

KURS

PRAWO JAZDY

KAT. „B”

Zapisy codziennie po godz. 16.00

Jarocin
os. Konstytucji 3 Maja 2 15
☎ Tel. 747-36-08
po godz. 16.00

(3216 18 97)

Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna

REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batonowa 26 tel. (0-62) 747-21-37 fax (0-62) 747-29-01

Rejonowy Zakład Energetyczny w Jarocinie informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:

w dniach od 31 07 1997 r. do 2 08 1997 r., w godz 8⁰⁰-16⁰⁰
m. Golina - ul. Jarocińska od nr 14 do nr 24

Przerwa spowodowana jest koniecznością wykonania prac eksploatacyjnych na urządzeniach energetycznych.
Przepraszamy za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej

LISTY

W związku z artykułem z dn. 11.07.1997 r. w nr 28 "Gazety Jarocińskiej" - "Sojusznik Hemmerling" chcę przekazać sprostowanie, co do faktów dotyczących OPZZ.

Nie sądzę, aby pan Marian Michalak (szef Rejonowego Sztabu Wyborczego SLD w Jarocinie - przyp. red.) był najbardziej kompetentną osobą do przedstawiania spraw OPZZ związanych z wyborami do parlamentu. Pan Michalak popełnił kilka nieścisłości.

Po pierwsze - Rada Wojewódzka OPZZ zgłosiła wolę obsadzenia trzech miejsc na liście poselskiej i nie cofnęła swojego poparcia przewodniczącemu MPZZ w Jarocinie, koledze Czesławowi Nowakowi. Kolega Czesław Nowak podjął samodzielną decyzję o wycofaniu się z udziału w wyborach parlamentarnych. Niewątpliwym wpływem na tę decyzję miała koncepcja skupienia sił związkowych, zmierzająca do uzyskania maksymalnego poparcia dla swoich kandydatów. Kolega Czesław - popierając ograniczenie liczby kandydatów oraz biorąc pod uwagę ewentualne miejsce na liście poselskiej - podjął wspomnianą decyzję. Nie oznacza to wycofania się kolegi Czesława z życia politycznego i utraty dla niego poparcia i zaufania organizacji związkowych województwa kaliskiego, skupionych w OPZZ.

Po drugie - nieprawdą jest, iż kolega Józef Wróbel, przewodniczący zakładowej organizacji związkowej "Prospan" Wieruszów, wiceprzewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, jest na szóstym miejscu listy poselskiej. Zgodnie z warunkami OPZZ, przyjętymi przez

Wojewódzki Sztab Wyborczy SLD, OPZZ zagwarantowało dla swoich kandydatów miejsce II i IV. II miejsce dla posłanki Renaty Szynalskiej - ubiegającej się o reelekcję oraz miejsce IV dla kolegi Józefa Wróbla.

Po trzecie - z uwagi na propozycję umieszczenia na liście kandydata z Warszawy - Marka Wagnera, OPZZ przyjęło propozycję obniżenia o jedno miejsce kolejnych pozycji poza pierwszymi dwiema. Tak więc ostatecznie kolega Józef Wróbel znajduje się na V miejscu na liście, a nie jak do tej pory - na IV.

Sądzimy, iż koledzy z SdRP Rejonu Jarocińskiego na przyszłość z większą uwagą będą podchodzić do kwestii związanych z przekazywaniem informacji, w szczególności dotyczących innych ugrupowań koalicyjnych.

**Wiceprzewodniczący
Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego
RW OPZZ w Kaliszu
mgr Maciej Dąbrowski**

* * *

Ze zdumieniem czytaliśmy oświadczenie pana Henryka Szymczaka - kierownika Urzędu Rejonowego w Jarocinie, opublikowane w nr 29 "Gazety Jarocińskiej". Sądziliśmy, iż będzie ono zawierać odpowiedź na nasze pytania, skierowane pod jego adresem. Zprzykrością stwierdzamy, że pan Szymczak zadanych pytań nie rozumie albo też nie chce rozumieć.

Przypominamy więc, iż pana Szymczaka pytaliśmy o przebieg procesu prywatyzacji Fabryki Domów w Mieszkowie, w szczególności zaś, ile i jakie podmioty były w końcowej fazie zainteresowane jej kupnem i co zdecydowało o wyborze firmy pana Kalążnego. Uważaliśmy i uważamy nadal, że osoba kierownika Urzędu Rejonowego

- reprezentanta Skarbu Państwa na naszym terenie jest właściwym adresatem naszych pytań. Przypominamy też, iż największym wierzycielem fabryki był Skarb Państwa, przedstawiciel Skarbu Państwa zasiadał w Radzie Wierzycieli, głos przedstawiciela Skarbu Państwa miał decydujący wpływ na sprzedaż fabryki panu Kalążnemu.

Prawdą jest, że Skarb Państwa reprezentowany był w tej sprawie przez Wojewodę Kaliskiego. Jest on przecież bezpośrednim przełożonym pana Szymczaka, któremu niewątpliwie - przed podjęciem ostatecznych decyzji w sprawie sprzedaży fabryki - kierownik Urzędu Rejonowego winien przekazywać swoje informacje o potencjalnych inwestorach. Chyba, że jedyne informacje, jakie posiadał, pochodziły od wykonującego obsługę prawną Urzędu Rejonowego pana Jacka Szklarza.

Odpowiadając natomiast na zapytania postawione w oświadczeniu pana Szymczaka, stwierdzić pragniemy, że: - adresem zapytania o to, kto doprowadził do zwolnienia dyrektora Fabryki Domów winien być jej organ założycielski, a więc Wojewoda Kaliski i pośrednio także pan Szymczak. Adresem zaś zapytania o nieodpłatne przekazanie budynku winni być sami mieszkańcy.

Bardzo ciekawi jesteśmy, jakie to zakłady prefabrykacji betonów na terenie województwa kaliskiego dobrze prosperują i dlaczego nie udało się to akurat u nas?

**Zespół Terenowy AWS
w Jarocinie
Bogdan Rojewski
zastępca przewodniczącego**

* * *

Szanowny Panie Mostowski
Oczywistym jest, że bez życzliwości

i pomocy, jak pan to ujął, "samorządu jarocińskiego I kadencji", niemożliwym byłoby zrealizowanie jakiegokolwiek przedsięwzięcia na terenie gminy, nie mówiąc już o uruchomieniu Warsztatów Terapii Zajęciowej. Aczkolwiek oburzenie pańskie na stwierdzeniu zawarte w wywiadzie z dnia 18 lipca 1997 r., opublikowanym w "Gazecie Jarocińskiej", nie wydają mi się zasadne, gdyż odpowiadałem na konkretne pytania dotyczące właśnie SLD.

Jeśli poczuł się pan niedoceniony lub w jakikolwiek sposób pominięty, to chęć tą drogą raz jeszcze podkreślić, że życzliwość i pomoc samorządu I kadencji w uruchomieniu WZT było faktem.

Co prawda nie bardzo rozumiem chęci przypisania sobie (samorządowi) całych zasług i tym samym przemilczenie ogromu pracy, społecznego zaangażowania i uporu grupy zapalczyków (w których mało kto wierzył) w doprowadzeniu ówczesnej ruiny przy ul. Wrocławskiej do obecnego stanu. Bez zabiegów ze strony właśnie tej grupy społeczników nie byłoby pieniędzy z PFRON i żadnych prac remontowo - adaptacyjnych. Ale to już historia.

Najistotniejsze jest to, że wysiłkiem tak niewielu, tak wielu może obecnie korzystać z dobrodziejstwa prowadzonej rehabilitacji w WZT.

Eksponujemy to, co robimy wspólnie, z pożytkiem dla obywateli naszego regionu, a wdzięczność tych, którzy z owoców wspólnej pracy korzystają niech będzie podziękowaniem, zapłatą i uhonorowaniem wspólnych wysiłków.

Szukajmy tego, co nas łączy, a nie tego, co dzieli.

Ireneusz Hemmerling

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Stanisława Kasprzaka

w środę, 6 sierpnia 1997 r. o godz. 18.30

w kościele pw. św. Jerzego

odprawiona zostanie msza św. w Jego intencji,
o czym życzliwych pamięci Zmarłego

zawiadamia
żona z córkami

Serdeczne podziękowanie księdzu prefektowi Piotrowi i księdzu Pawłowi Podeszwie, panu organistcie, rodzinie, sąsiadom, delegacji GS Jarocin, wszystkim, którzy pomogli w ciężkich chwilach i okazali współczucie, zamówili msze św. oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Marię Konieczną

składa
rodzina

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Delegacjom: z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie, Kola SEiR, Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy, Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, syna i brata

ś. † p.

PIOTRA LEWKUNIA

składa
żona, ssa i córka

Serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciółom z Noskowa, paniom z Apteki św. Marcina w Jarocinie, za pomoc, współczucie, za zamówione msze św., za kwiaty oraz za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża i tatusia

ś. † p.

Kazimierza Szymczaka

składa
żona z córkami

Jaraczewo

Kamila w telewizji

Kamila Kolańska z Ruska została laureatką telewizyjnej "Kryżówki trzynastolatków". Podczas nagrania w studio towarzyszyła jej cała klasa.

Kamila jest uczennicą siódmej klasy Szkoły Podstawowej w Rusku. Wolny czas spędza czytając książki. Lubi też grać na pianinie i słuchać muzyki. - "To bardzo zdolna i inteligentna uczennica" - przyznaje Anna Handke, na-

uczycielka. To ona namówiła Kamilę i całą siódmą klasę do udziału w turnieju. - "Uczestniczyłam w programie "Kryżówka szczęścia" - mówi nauczycielka. - Podczas pobytu w studio dowiadywałam się, jakie warunki trzeba spełnić, żeby przyjechać z klasą do "Kryżówki trzynastolatków". Okazało się, że szkoły czekają na możliwość uczestniczenia w turnieju nawet rok. Siódmoklasiści z Ruska mieli

wyjątkowe szczęście. Półtora tygodnia po powrocie z ośrodka telewizyjnego Anna Handke otrzymała informację, że już 5 czerwca może przyjechać z klasą na nagranie.

- "Trwało ono 45 minut. Trochę się spóźniło, bo przed nami nagrywano setne wydanie" - wspomina Kamila Kolańska. Na początku miała lekka treść, ale bardzo szybko nad nią zapanowała. Pytania konkursowe dotyczyły różnych dziedzin, między innymi literatury i muzyki. Oprócz przedstawicieli Szkoły Podstawowej w Rusku w turnieju uczestniczyły siódme klasy z Kamińca Wrocławskiego i Nowej Cerekwi. Kamila zdobyła 33 punkty, jej przeciwniczki - 11 i 18.

Główną nagrodą był rower górski. Oprócz niego siódmoklasiśka z Ruska otrzymała też żyworolki, książki, puzzle, plecak i słodycze. Wszystkie jej koleżanki i koledzy z klasy dostali słodycze i teatki wyposażone w artykuły papiernicze. Dla szkoły Kamila wygrała nagrody o wartości 2.800, a wśród nich - sprzęt sportowy, gry edukacyjne i środki czystości. - "Po ogłoszeniu wyników turnieju cała klasa bardzo się cieszyła. Wszyscy podbiegli do Kamili i zaczęli ją podziwiać do góry" - wspomina Anna Handke. Program "Kryżówka trzynastolatków", w którym uczestniczyli uczniowie z Ruska, wyemitowany zostanie 6 października. (akf)



Kamila Kolańska ze swoją nagrodą - główną wygraną w turnieju. FOTO Stachowiak

Udane sianokosy

Tegoroczne sianokosy były dobre pod względem jakości i ilości traw. Plon udało się zebrać jeszcze przed intensywnymi opadami.

Rolnicy przechowują skoszoną trawę różnymi metodami. Często sporządza się sianokiszonkę przy wykorzystaniu folii. Tak postępuje Mariusz Soltysiak ze Stegoszy. Stosowana przez niego metoda polega na owinięciu podwiniętej trawy folią z za-

stosowaniem owijkobeli. W ten sposób powstają bele.

- Sporządzając sianokiszonkę w belach, należy trawę skosić na początku kwitnienia, następnie podsuszyć do 40-50 % wilgotności. - relacjonuje Mariusz Soltysiak. - Przy tej wilgotności prasujemy prasą zwijającą. Prasowaną podwiniętą trawę owijamy folią. Zaletą są małe straty traw, które wynoszą zaledwie 5 %, czyli około 15 % mniej niż przy tradycyjnym przechowywaniu traw. Małe straty wpływają na większą wartość pokarmową sianokiszonki. Inna zaleta metody to mniejsza pracochłonność przy podawaniu sianokiszonki zwierzętom. Rolnik twierdzi, że z 1 ha przeciętnie można zebrać od 20-22 bel. Koszt produkcji jednej beli od skoszenia do zawinięcia folią wynosi około 19 zł. Cały koszt produkcji bel z 1 ha wynosi około 400 zł. W razie uszkodzenia folii należy miejsce to zakleić taśmą do kartonów.

Inną metodą przechowywania traw jest budowanie tunelowych folii, w których umieszcza się trawę. Stosuje się to w dużych gospodarstwach. Kolejny sposób polega na prasowaniu wysuszonej trawy i umieszczaniu w silosie, z którego wysysane jest powietrze za pomocą pompy próżniowej. (abi)

Uratowane sarenki

Basia i Dziunia to sarenki, którym życie uratował Eugeniusz Klimper, leśniczy z Racenowa. Przez trzy lata opiekował się też małym dzikiem, który do dziś przychodzi do zagrody po pożywienie.

W tej chwili dzik - Kuba jest na wolności. - "Do lasu poszedł w Wielki Piątek, kiedy była straszna wichura. Wtedy bał się, bo przychywał w zagrodzie pod debami. Spadające żołędzie, łamiące się gałęzie przstraszyły go tak, że uciekł" - opowiada leśniczy. Kuba znaleziony zo-

stał trzy lata temu. Nie wiadomo, co stało się z lochą - albo ktoś ją zastrzelił, albo wystraszyła się i porzuciła potomstwo. Oprócz Kuby były jeszcze cztery dwutygodniowe dziki. Dwa z nich uciekły do lasu, a pozostałe były martwe. - "Początkowo karmiłem go mlekiem, później dostawał inne jedzenia. Był oswojony, podchodził blisko, głaskałem go" - mówi Eugeniusz Klimper. Po ucieczce, w połowie kwietnia leśniczy spotkał Kubę w lesie. Dzik reagował na swoje imię, podszedł bardzo blisko. - "Następnego dnia zaniosłem mu pożywienie. Od tego czasu codziennie o tej samej porze przychodził kolo ambony po żywność" - wyjaśnia opiekun dzika. Któregoś dnia leśniczy sposterzył ślady zwierzęcia w okół swojego domu. Przychodził zawsze o 21 30 do zagrody się najęść. Obecnie nie pokazuje się, gdyż na dosyć jedzenia na polach. - "Zauważyłem, że Kuba żyje samotnie w lesie. Poznaję go bez problemu, ma trochę mniejszą sylwetkę niż pozostałe osobniki w jego wieku. Może żyje do piętnastu lat. Chcę, żeby był na wolności.


Sarenkę - Basię przywieźli do leśniczego ludzki, którzy pracowali w lesie. Chyba była najsłabszym kozłakiem i pozostała w błocie, nie mogła sama się z niego wydostać. - "Karmiśmy ją butelką jak dziecko" - wspomina Eugeniusz Klimper. Sarenka jest nieufna, czasami podchodzi blisko, a czasami ucieka. W ciągu dnia spaceruje po zagrodzie, je trawę i owies. Noce spędza w zamknięciu z kurami.

"Ze zwierzętami domowymi żyje w zgodzie. Psy jej nie gryzą" - opowiada leśniczy.

W czerwcu psy zagryzły starą sarenę. Dwa małe kozłaki pozostały same. "Jechałem z lasu i zauważyłem na drodze psy targające małego kozłaka. Zaopiekowałem się zwierzęciem, pojechałem do weterynarza. Jednak kozłaczek miał obrażenia wewnętrzne i po trzech dniach zdechł" - wyjaśnia leśniczy. Druga sarenka przyszła nazajutrz. Była zdrowa, więc przesyła. Za swoimi opiekunami wchodzi nawet do mieszkania. "Najbardziej przywiązana jest do dzieci, bowiem one pięć razy dziennie karmią ją mlekiem" - mówi leśniczy. Dwie sarny śpią w jednym miejscu. Basia ucieka od małej, ponieważ ta szuka w niej matki, chce naturalnego pokarmu. I.N.



FOTO: Stachowiak



AUT ERWIS


AUTORYZOWANY DEALER

A. K. RUSZCZYŃSCY

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW:

- FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
- DAEWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- AICE KONSORCIUM - RATY NIEOPROCENTOWANE
- LEASING
- MONTAZ INSTALACJI GAZOWYCH
- AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



62-023 Robakowo k/Gądek ul. Krotka 4
trasa Poznań - Kórnik
tel. (0-61) 817-12-16, 817-06-10, fax (0-61) 817-06-09

UWAGA! Przy zakupie POLONEZÓW upusty 1000 zł. OC i NW gratis. AC - 2.75 % wartości pojazdu

Plastyczne wędrówki

- *Ta niesamowita dziewczyna potrafi tak długo rozmawiać z uczniem, aż przekona go, że ma talent - mówi o Barbarze Bogatko, nauczycielce plastyki w Szkole Podstawowej w Wojciechowie - wizytatorka Genowefa Demska.*

Zanim Barbara Bogatko trafiła do Wojciechowa, długo szukała właściwej drogi w życiu i miejsca, gdzie będzie mogła czuć się bezpiecznie. Próbowała aktorstwa, zmieniała uczelnie. Dyplom nie był jednak uwieńczeniem jej wędrówki. Praca w kilku kolejnych, dużych szkołach nie była też tym, co chciała robić - nie dawała jej satysfakcji. - *To takie molochy. Liczne klasy, w których nie można dotrzeć do ucznia. Byłam zagubiona i nie widziałam efektów mojej pracy -* przyznaje.

Odnalazła siebie dopiero w niedużej wiejskiej szkole w Wojciechowie. - *Siódma klasa, z którą zaczęłam zajęcia dwa lata temu, liczyła siedmiu uczniów. Wymarzony skład dla nauczyciela. Mogliśmy pracować według indywidualnego programu. I co się okazało - to bardzo uzdolnione dzieci - wszystkie w tej klasie -* mówi nauczycielka plastyki.

Na lekcjach plastyki wprowadzała nowe techniki, stosowała nowatorskie formy plastyczne. Przy tym zawsze musiała wykazywać pewną inwencję, ponieważ dzieci nie było stać na kupowanie oryginalnych materiałów - farb, podkładów, papierów. Wymyślała więc formy zastępcze. - *Stosowaliśmy po prostu zwykłe farby. Prace były*

prostsze, wykonywane krótszym cyklem - nie zawierały na przykład niektórych etapów przygotowawczych - tłumaczy pani Barbara.

Jej zdaniem dzieci i tak malowały doskonale. Potwierdzeniem tej opinii może być sukces, jaki odniosły na ogólnopolskim konkursie w Kaliszu na początku tego roku. - *Temat był trudny - dzieci miały malować swoje wyobrażenia, słuchając muzyki dawniej. Mieliśmy oczywiście odwieczny problem z materiałami. Organizatorzy wymagali prac dużego formatu, na które trzeba dużych arkuszy papieru. Dzieci malowały na wszystkim - na szarym papierze i starych kalendarzach - wspomina nauczycielka.*

Z niewielką nadzieją na sukces uczniowie pojechali do Kalisza. Byli bardzo zdziwieni, kiedy okazało się, że ich prace są jednymi z najlepszych. Komisja konkursowa nagrodziła pięcioro z nich - autorami trzech najlepszych byli: **Jakub Werbiński** z kl. IV, **Sławomir Drożdż** z kl. V i **Łukasz Nowak** z kl. VI.

W tym roku szkolnym Barbara Bogatko pożegnała siedmioosobową klasę, z którą zaczęła pracę w Wojciechowie. W Domu Strażaka



"Ta niesamowita dziewczyna potrafi tak długo rozmawiać z uczniem, aż przekona go, że ma talent"

FOTO Stachowiak

spotkali się nauczyciele, rodzice i uczniowie kończący naukę w wojciechowskiej podstawówce. Były podziękowania, wspomnienia, wzruszenia, kwiaty i życzenia.

Przy okazji zakończenia roku

ANNA KONIECZNA

PRZED LATY PRASA DONOSIŁA

Zarządca dóbr pan Fritsche w Racendowie, założył od stawu Racendowskiego ku Sławoszewu dobrą drzewami owocowymi obsadzoną zwirową drogę, co niniejszem pochwalam.

K r ó l. R a d c a Z i e m i a ń s k i.

„Tygodnik powiatowy dla powiatu pleszewskiego”
Nr 31, 5 sierpnia 1871 r.

Z posiedzenia wydziału powiatowego.

Wczoraj o godz. 9 w sali zebrań w Starostwie w Jarocinie odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego p. J. Niedziałkowskiego zebranie Wydziału Powiatowego z udziałem wszystkich członków.

Na porządku obrad znalazły się sprawy samorządowe, opieki społecznej oraz personalne. Wybrano del. Powiatowego Zw. Samorząd. do Komisji Regionalnego planu zabudowania okręgu poznańskiego posła Fr. Szymańskiego, na zastępcę Wojciecha Banaszaka z Panienki.

Uchwalono 100 zł. na pomoc finansową dla wdowy po śp. Michale Drzymale. Wydz. Pow. sprawę zakupu szkolnego szybowca dla pow. jarocińskiego odroczył do posiedzenia budżetowego w przyszłym roku. Sprawy opieki społecznej w ilości 14 wniosków w większej części zatwierdzono negatywnie.

Zatwierdzono budżet gmin wiejskich Jaraczewa i Nowogomiasta w których uchwalono kredyty na zatrudnienie bezrobotnych przy drogach gminnych.

Na rozbudowę strzelnicy Braetwa Kurkowego w Mieszkowice przyznano jednorazową subwencję w wysokości 300 złotych.

Zebranie zakończono o godz. 11.30 po czym przewodniczący z członkami Wydziału Powiatowego udał się do Szpitala Powiatowego, celem zaznajomienia się ze stanem inwestowanych tam prac przebudowy sal szpitalnych.

„Gazeta Jarocińska”
Nr 65, 15 sierpnia 1937 r.

„Wodotrysk” marnotrawstwa

10 silosów do kiszonki „przechadzają” w PGR Jarocin w założeniu wodotrysku przy terenach Powiatowej Wystawy Rolniczej.

Powiecie, no, to co? Trzeba było albo wodotrysk złożyć w innym miejscu, albo po prostu obejść się bez niego. Zapomnieliście jednak o jeszcze jednym wyjściu. Bardzo łatwo jest przecie zbńczy silosy i zmarnować 30 tys. sztuk cegły. Tak właśnie zrobiono w Jarocinie.

Zapytujemy: kto wydał tak szkodliwe polecenie i jak można było dopuścić do wykonania decyzji?

„Gazeta Poznańska”
Nr 204, 27/28 sierpnia 1955 r.

Nowe Miasto

Jubileusz w Guciu

Na festyn zorganizowany z okazji dziesięciolecia kola emerytów, rencistów i inwalidów przyjechało do Nowego Miasta kilkaset osób. Impreza odbyła się w lasku Guć nad Wartą.

Autokarami przybywali członkowie z zaprzyjaźnionych kół PZiRil z terenu województwa poznańskiego. Po mszy świętej rozpoczęła się oficjalna część uroczystości. W imieniu Zarządu Wojewódzkiego PZiRil życzenia i gratulacje przekazał jego przewodniczący **Bolesław Teclaw**. Nowomiejski samorząd reprezentował wójt **Aleksander Podemski** oraz przewodniczący rady gminy, **Czesław Jarecki**. Osoby zasłużone dla kola otrzymały odznaczenia i dyplomy.

Nowomiejskie koło PZiRil powstało w 1987 roku. Jego pierwszym przewodniczącym został **Tadeusz Kot**. Od 1988 roku, przez sześć lat, funkcję tę sprawował **Lech Mazurkiewicz**, a od 1994 roku przewodniczącym kola jest **Andrzej Łukaszuk**. Obecnie koło liczy około 270 członków. Spotykają się na imprezach w Gminnym Ośrodku

Kultury, na festynach i wycieczkach. Najczęściej zwiedzali Wielkopolskę. Były też wyprawy do Szczecina, Trójmiasta i Krakowa. W 1994 roku nowomiejskie koło PZiRil zorganizowało Pierwszy Wojewódzki Festyn Rekreacyjny w Nowym Mieście. Od trzech lat posiada własny zespół chórny „Złota Jesień”, liczący 16 osób. - *Możemy funkcjonować dzięki dobrej współpracy z władzami gminy i miejscowym społeczeństwem - mówi Lech Mazurkiewicz, pracujący w dalszym ciągu w zarządzie kola. - Chociażby dla zorganizowania tego festynu udało nam się pozyskać 71 sponsorów. Namioty wypożyczyła nam miejscowa szkoła, grochówkę ugotowała Jednostka Wojskowa z Jarocina, a transport zalaowała firma NAPI i Stanisław Goliński.*

(hc)



FOTO Stachowiak

Zagrożeniem dla jarocińskich lasów nie są wcale wyręby czy owadzie szkodniki, ale bezmyślność wielu "miłośników" przyrody. Ludzie nie tylko kradną drewno i wykopują sadzonki. Często, aby zaoszczędzić na opłacie za wysypisko, wyrzucają śmieci do lasu. "Choć nie jest to zajęcie przyjemne, będziemy rozgrzebywać odpadki i szukać jakichkolwiek dowodów tożsamości winowajcy" - ostrzega nadleśniczy Krzysztof Schwartz.

Grzyby z samochoodu

ANNA GOGÓLKIEWICZ

W tym roku w jarocińskim nadleśnictwie zaplanowano posadzenie 104 ha lasu. Jest to wielkość przeciętna, chociaż bywały jeszcze niedawno lata, gdy sadzono ponad 200 ha. - *Wokół Jarocina nie możemy liczyć na zwiększenie lesistości. Standardem europejskim jest 30 %, u nas kształtuje się to na poziomie 19 - 20 %. Gleby są zbyt dobre, użytkowane rolniczo* - twierdzi Schwartz. Jarocińskie nadleśnictwo swoim zasięgiem administracyjnym obejmuje obszar nieco ponad 23 tys. ha, z czego 92 % to lasy.

Sadzonki drzew pochodzą ze szkółek leśnych, należących do nadleśnictwa, które z kolei gros nasion do hodowli otrzymują z jednej z najnowocześniejszych w Polsce wyluszczeniarszynek. Obiekt ten oddano w Jarocinie do użytku w 1993 roku. - *Przewaga tej wyluszczeniarni nad innymi starszego typu jest taka, że można wyluszczyć szyszki z pojedynczych drzew lub drzewostanów. Nie następuje mieszanie nasion różnych pochodzeń, co jest w warunkach leśnych dosyć istotne* - tłumaczy nadleśniczy. Z sadzonek wyhodowanych w szkółkach z najlepszych nasion zakłada się uprawy leśne łączone w większe obszary, tzw. bloki. Proces budowy takiego bloku jest bardzo długi, trwa od 50 nawet do 100 lat. - *Jest to inwestycja przyszłościowa. Chcemy doprowadzić kiedyś, po wielu dziesiątkach lat do takiej sytuacji, że w pewnym rejonie będziemy mieli same bardzo piękne drzewostany* - dodaje Schwartz.

Często zdarza się wiosną, że sadzonki, przede wszystkim modrzewi i świerków, "znikają". - *Ludzie wykopują je nawet z upraw. U nas ten proceder kwitnie, pomimo iż na teren upraw jest zakaz wstępu. Wiadomo jednak, jakie jest poszanowanie prawa w naszym kraju* - ubolewa nadleśniczy.

Komu drewno?

Nadleśnictwa są jednostkami zarządzającymi mieniem Skarbu Państwa, będącymi na własnym rozrachunku. Utrzymują się głównie ze sprzedaży drewna. - *Trudno w tej chwili mówić o pomocy na ten surowiec, skoro budownictwo, nasz pośredni podstawowy klient, osiągnęło poziom roku 1952. Odbija się to od razu na naszej kondycji* - mówi nadleśniczy. - *W Polsce drewna jest dosyć. Cały czas wycina się poniżej*

możliwości produkcyjnych lasów. Rocznie przyrasta 30 - 35 mln m³, a my tnjemy 18 - 19 mln m³. Nie ma na drewno zbytu w kraju, a eksport jest nieopłacalny. Jest to niekorzystna sytuacja dla Lasów Państwowych i przemysłu drzewnego. Jeżeli będzie się utrzymywać i nasilać, to LP pójdą na garnuszek budżetu państwa. Dodatkowy kłopot przysporzyły, nie tylko jarocińskiemu nadleśnictwu, wichury z marca i kwietnia. Do tej pory usuwane są ich skutki. W naszym rejonie przewróciło się około 12 tys. m³ drewna, w tym prawie połowa drewna tartaczego iglastego, na które nie ma chętnych. - To jest problem. Raz, że drewno się zaparza i sinieje, dwa - wchodzi szkodniki, gdyż teraz jest okres ich maksymalnego rozwoju. Wszystko to jest bardzo niesprzyjające. Musielibyśmy zatrzymać cięcia pielęgnacyjne w drzewostanach. Trzeba zagospodarować nieplanowany surowiec, pochodzący z leski - tłumaczy Schwartz.

Sporym wzięciem cieszy się drewno zimą wśród amatorów "darmowego" opału. - *Gdybyśmy nie stosowali prewencji, byłoby to duży kłopot. Nie są to wielkie kradzieże: 1 - 3 m³ drewna o wartości opałowej lub papierówki* - mówi nadleśniczy.

Zwierzyny nie brakuje

Na obszarze jarocińskiego nadleśnictwa znajdują się cztery rezerwy przyrody. Chronione są w nich nie tylko rośliny, ale i zwierzęta, między innymi bobry i czarne bociany. W ich przypadku leśnicy kierują się zasadą jak najmniejszej ingerencji. Natomiast zwierzyńną łowną zamieszkującą nasze lasy gospodaruje 19 kół łowieckich, które dzierżawią teren od nadleśnictwa. Co roku powstaje roczny plan łowiecki, przeprowadza się też inwentaryzację. Na ich podstawie określa się, o ile przynosić pogłowię zwierzyńny i jaką ilość z tego przyrostu można odstrzelić. - *My poddajemy to analizie. Uwzględniamy, czy dana populacja nie jest zagrożona, czy też za bardzo się nie rozrasta* - wyjaśnia Schwartz. Jeśli zwierzyńny jest za dużo, wyczerpują się możliwości żywieniowe siedliska. Powstają wówczas szkody nie tylko w lesie, zagrożone są też pola uprawne. Z danych dotyczących wiosny 1997 r. wynika, iż na naszym obszarze znajduje się 3450 saren (102 % stanu ubiegło-

rocznego), 258 jeleni (103 %), 23 danieli (100 %), 430 dzików (120 %), 390 lisów (113 %), 2263 zajęcy (63 %). Na te ostatnie można połować wyłącznie zbiorowo. Jeśli chodzi o pozostałe gatunki, najczęściej odstrzałów przyznano kołom łowieckim na dziki i sarny.

Zagrożenie pożarowe

Chociaż najczęściej pożary zdarzają się latem, to jednak najgorszym okresem jest wiosna. Wtedy straty są najdotkliwsze ze względu na obecność



suchej trawy, która jest bardzo łatwopalna. - *Na szczęście ta wiosna minęła bez większych zdarzeń. Były trzy pożary mniejszego znaczenia, zgaszone w zarodku. Przez cały czas współpracujemy z komendami rejonowymi straży Jarocina. Środy i Września. Co roku organizujemy naradę z policją, strażą, koleją i mediami. Zabezpieczamy teren poprzez budowanie punktów czerpania wody. W leśnictwach są bazy sprzętu poż. - mówi nadleśniczy. - W kilku punktach meteorologicznych prowadzone są też monitoringi. Na podstawie temperatury, wilgotności powietrza i ścieńcy określa się stopień zagrożenia. Jeśli takie jest, nasi pracownicy mają dyżury. Poza tym prowadzone jest też rozpoznanie z wież obserwacyjnych, między innymi z wieży żerkowskiej. Poznańska Dyrekcja LP, której podlega jarocińskie nadleśnictwo, wynajmuje również samoloty, patrolujące obszar czterech województw - poznańskiego,*

kaliskiego, leszczyńskiego i konińskiego. Trasy lotów są tak ustalone, by zlustrować teren wszystkich nadleśnictw.

Jeżeli zajdzie taka konieczność, dodatkową formą zabezpieczenia lasów przed pożarami będzie ograniczenie ruchu. - *Wszystko zależy od warunków pogodowych tego lata. Przypominam też, że nie wolno wjeżdżać do lasu pojazdami mechanicznymi, co niektórzy nagminnie robią. Ludzie najchętniej zbieraliby grzyby wprost z samochoodu. Można przejeżdżać, jeśli jest to droga publiczna, o czym informuje drogowskaz. Zatrzymywać się natomiast wolno jedynie w miejscach wyznaczonych* - ostrzega nadleśniczy Schwartz.

Leśne szkodniki

Wiosna i lato to dla leśników także okres wzmożonej walki ze szkodliwymi owadami. Niedawno w leśnictwie Warta ograniczano liczebność populacji zwojki zieloneczki, motyla, którego gąsienice żerują na dębach. Ogólnie jednak Jarocin nie jest nadleśnictwem zagrożonym ze strony owadów. Coroczne jesienne poszukiwania szkodników nie wykazują ryzyka. - *Nasze drzewostany są na nie stosunkowo odporne. A jeśli już musimy robić oprysk, nie jest on groźny dla ludzi, zwierząt i roślin* - zapewnia Schwartz.

Wrogiem lasu są nie tylko owady, potrafi nim być też człowiek. Wielu mieszkańców Ziemi Jarocińskiej wywozi śmieci do lasu. Na szczęście zdarza się tak, że sprawca zostawia swoją "wizytówkę" np. rachunki. - *Niedawno udało nam się zidentyfikować taką osobę. Ostrzegam wszystkich, którzy nie wiedzą, gdzie jest wysypisko, będziemy te przypadki tropić do skutku. Mamy prawo nakładać wysoko mandaty, nawet do 500 złotych. A w szczególnych przypadkach skierujemy sprawy do kolegium* - uprzedza Schwartz.

Bolączki leśników

W kwietniu odbył się V z kolei, a pierwszy w powojennej historii Kongres Leśników Polskich. Jednym z najważniejszych głosów tego zjazdu było stwierdzenie, że Lasy Państwowe z własnych funduszy nie są w stanie podoląć wszystkim tym funkcjom i oczekiwaniom, jakie wobec nich się obecnie stawia. Na obradach plenarnych obecny był prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. - *Mamy nadzieję, że ma to swoje znaczenie i wymowę* - mówi nadleśniczy. - *Nie jesteśmy w stanie zwiększać lesistości kraju i jednocześnie urządzać parkingów, ścieżek zdrowia, ośrodków edukacji ekologicznej, remontować dróg, sprzątać po grybiarzach itp. z własnych środków finansowych. Jeżeli te różne funkcje pozaprodukcyjne lasy mają spełniać, to dotacje z budżetu państwa są konieczne.*

Aktyw ocenił mnie prawidłowo

Rozmowa z TADEUSZEM SYTKIEM - kandydatem do Sejmu z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego

Jak pan ocenia swoją pracę przez ostatnie cztery lata w Sejmie? Na czym pan się skupił, w jakich komisjach pan pracował?

Jestem członkiem Komisji Przeszktałceń Własnościowych. (...) Moja praca w Sejmie jest wymierna. Po pierwsze wymierna w odpowiedzialności - kiedy decydowałem się na głosowanie nad jakimiś ustawami, czyniłem to odpowiedzialnie. (...) Poza tym ja pojmuję posłowanie może trochę inaczej niż moi koledzy. Poseł musi poświęcić swój prywatny czas dla problemów środowiska, jako spraw nadrzędnych. Nie ma co ukrywać - tymi rzeczami są również wartości materialne, które zostają w środowisku jako wynik naszej działalności. Potrzeby całego kraju są duże, a możliwości ich zaspokajania constans. Ile potrafię wywalczyć pieniędzy dla swojego terenu, ma odbicie w tym, ile to środowisko zyskuje.

W ogłoszeniu opublikowanym w gazetach przed wyborami we wrześniu 1993 roku napisał pan, że prob-

lemy naszego regionu zawsze dominowały w pana interwencjach poselskich. Ile złożył pan w ciągu ostatniej kadencji interpelacji?

Zadnej.

A ile złożył pan zapytań poselskich?

Zadnego.

Dlaczego? Nie było takiej potrzeby?

Były takie potrzeby. Ale moje doświadczenia pokazały, że interpelacje czy zapytania to tylko nagłośnienie problemu w telewizji i radiu. Rzadko skutkiem tego jest załatwienie sprawy.

Jakie więc pozytywne skutki dla Ziemi Jarocińskiej przyniosła pana praca w parlamencie?

Nie ma na Ziemi Jarocińskiej załatwionego problemu czy prowadzonej inwestycji z udziałem pieniędzy z budżetu województwa lub centralnego, w pozyskaniu których bym nie uczestniczył. Jednak nigdy tego nie sprzedawałem dla podniesienia swojej popularności, bo uważam, że nie jest ważne, kto załatwił, ale to, aby ten teren

te pieniądze miał. (...) To, co mówię może potwierdzić niejedyn burmistrz lub wójt Ziemi Kaliskiej. Oni bywali u mnie po kilka razy z problemem braku pieniędzy na wodociągowanie, budowę wysypiska śmieci, oczyszczalni. (...) Może dziwić, ale najmniej funduszy załatwiłem dla Kotlina, bo gmina ta nie należy do biednych, a najważniejsze rzeczy ma "podopinane". (...)

Ważne, aby wszyscy sobie uświadomili, że układy personalne, koleżeńskie, znajomościowe nadal obowiązuje w tym systemie gospodarczym jako układy pomocowe. Ja mogę



FOTO Stachowiak

pieniądze załatwić prędzej niż ktokolwiek inny z tego terenu i wcale się tego nie wstydzę. Wszyscy posłowie walczą o środki dla własnego regionu, a nie jest to wcale łatwe.

Cztery lata temu w swoich ogłoszeniach wyborczych twierdził pan, że podstawowym problemem dla naszego rejonu jest budowa obwodnicy.

Nadal uważam, że jest to problem podstawowy. Nie dało się wprowadzić go jednak do tegorocznego budżetu centralnego, co nie znaczy, że prace nie poszły do przodu. (...) Szanse na umieszczenie w harmonogramie inwestycji centralnych budowy obwodnicy między Jarocinem a Pleszewem zależą jednak od tego, czy w jednym kierunku pójdą starania wszystkich. Nie wiem, czy wszystkim na tym zależy. Gminy na przykład nie mają uregulowanych stosunków własnościowych ziemi, na której miałaby być obwodnica. To jest główny hamulec. (...)

Skoro pomógł pan rozwiązać tak wiele problemów Ziemi Jarocińskiej, skąd biorą się pretensje lokalnych działaczy PSL kierowane pod pana adresem? Także kotlińscy radni wielokrotnie zwracali uwagę, że rzadko pan spotyka się z wyborcami, w ogóle nie uczestniczy pan w posiedzeniach Izby Rolniczej.

Najważniejszą oceną dla mnie jest ocena społeczeństwa. Przyjmuję tylko oceny zbiorowe, bowiem mogę mieć odmienne spojrzenie na jakiś problem

niż inna osoba, i to niekiedy wystarcza jej, aby ocenić mnie źle. (...)

W marcu tego roku powiedział pan, iż każdy poseł ma sympatyków i wrogów, a pana miejsce na liście wyborczej będzie uzależnione od tego, jak rozłożą się proporcje między pańskimi zwolennikami i przeciwnikami. Jest pan na miejscu szóstym.

Dla mnie proporcje te rozłożyły się bardzo korzystnie. Jestem bardzo zadowolony z tego miejsca. Z szóstej pozycji kandydowałem też cztery lata temu. Czy nie jest więc szczęściem być drugi raz na tym samym miejscu? Aktyw, który mnie ocenia, ocenił mnie prawidłowo - na szóstok.

A jaką ocenę sam sobie pan wystawia?

Mogę siebie samego pytać, czy można było więcej załatwić. Odpowiadam - cały wolny czas poświęciłem dla środowiska. (...)

A jaką ocenę wystawia pan koalicji PSL - SLD za ostatnie cztery lata rządów?

Trzy z plusem. Jeśli jednak ktoś chce wygrać wybory na narzekaniu na tę koalicję, to już na starcie przegrywa. Mam świadomość, że nie wszystko zostało zrobione, nadal szeroka jest sfera biedy, ale tak już jest przy zmianach systemowych. (...) Nie można jednak prowadzić jedynie kampanii krytyki.

Kandyduje pan do Sejmu już czwarty raz. Co chce pan zaproponować wyborcom?

Potężne doświadczenie parlamentarne. Mogę też powiedzieć, że nikogo nie oszukałem, czyli także nie oszukałem wyborców. (...)

Co pan wpisze w oświadczeniu, które - na podstawie ustawy lustracyjnej, muszą złożyć między innymi kandydaci na posłów?

Prawdę - że nie współpracowałem ze służbami specjalnymi. Częściowo moja decyzja o ponownym kandydowaniu była podyktowana właśnie tą ustawą. Kandydując nikt mi nie zarzuci, że boję się lustracji.

Rozmawiali:
PIOTR PIOTROWICZ
ROBERT KAZMIERCZAK

W następnym numerze "Gazety" opublikujemy rozmowę z Benedyktem Zybala - kandydatem na posła z listy Unii Pracy.

Unijna prawica

Kazimierz Wyremblewski - prywatny przedsiębiorca, działacz Unii Polityki Realnej z Jarocina jest jednym z trzynastu kandydatów do Sejmu z kaliskiej listy Unii Prawicy Rzeczypospolitej.

Unia Prawicy Rzeczypospolitej jest komitetem wyborczym utworzonym przez Unię Polityki Realnej i Partię Republikańską prof. Religi, a także kilka mniejszych, regionalnych ugrupowań. Na kaliskiej liście Unii znaleźli się jedynie kandydaci Unii Polityki Realnej i Partii Republikańskiej.

Listę otwiera Andrzej Gościński z Ostrowa Wlkp. Z drugiego miejsca kandyduje Zbigniew Cichoński z Kalisza, a z trzeciego Jarocin - Kazimierz Wyremblewski. (rr)

Zarząd Gminy w Nowym Mieście n. Wartą

OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO

o powierzchni 43,2 m² wraz z ułankową częścią działki nr 31/8 o powierzchni 0,1260 ha położoną we wsi Klęka, oznaczoną w obowiązującym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy jako teren zabudowy mieszkaniowej z usługami.

Lokal ten stanowił dotychczas pomieszczenia Biblioteki Publicznej w Klęce.

Cena wywoławcza lokalu 6.675 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 14 sierpnia 1997 roku o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Gminy w Nowym Mieście pokój nr 3.

Wadium w wysokości 667 zł należy wpłacić przed przetargiem w kasie Urzędu Gminy.

(3185R/97)

tel. 57-06-01 Najniższe ceny!

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN
UL. LEŚNA 14
TEL. 747-37-53



RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

Specjalista wyjaśnia

Urlop wypoczynkowy

Rozmowa ze **ZBIGNIEWEM FLESZAREM** - inspektorem Państwowej Inspekcji Pracy.

Kiedy pracownik nabywa prawo do pierwszego urlopu?

Od pierwszego stycznia tego roku obowiązuje przepis stanowiący, że pracownik uzyskuje prawo do pierwszego urlopu z upływem 6 miesięcy pracy - w wymiarze połowy urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku. Przy ustalaniu sześciomiesięcznego okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do pierwszego urlopu, wlicza się wszystkie okresy zatrudnienia pracownika, bez względu na przerwy w zatrudnieniu oraz sposób ustania poprzednich stosunków pracy.

Prawo do urlopu w pełnym wymiarze pracownik nabywa z upływem roku pracy. Do tego urlopu wlicza się urlop, do którego pracownik uzyskał prawo po przepracowaniu 6 miesięcy.

A prawo do kolejnego urlopu?

Prawo do kolejnego urlopu, a więc do drugiego i dalszych urlopów nie jest warunkowane stażem pracy i powstaje ono w każdym następnym roku kalendarzowym. Pracownik uzyskuje prawo do kolejnego urlopu w dniu 1 stycznia, jeżeli w tym dniu pozostaje w zatrudnieniu. Jeżeli pracownik podejmie zatrudnienie w ciągu roku kalendarzowego, dniem nabycia prawa do kolejnego urlopu jest dzień, stanowiący początek zatrudnienia w danym roku kalendarzowym.

Jaki jest wymiar urlopu?

Kodeks pracy zawiera nową regulację prawną, która w sposób korzystniejszy niż dotychczasowe obowiązujące przepisy prawne określa wymiar urlopu dla pracowników zatrudnionych po raz pierwszy.

Aktualnie pracownik po roku pracy nabywa prawo do 18 dni urlopu, a po 6 latach pracy ma prawo do 20 dni urlopu, natomiast 10 lat pracy daje prawo do 26 dni urlopu.

Pracownik zatrudniony przy pracy sezonowej uzyskuje prawo do urlopu w wymiarze 1,5 dnia za każdy przepracowany miesiąc.

Co wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do urlopu i wymiar urlopu?

Nowością jest to, że przy ustalaniu okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do urlopu wypoczynkowego należy uwzględnić wszystkie okresy zatrudnienia pracownika bez względu na długość przerw w zatrudnieniu oraz sposób ustania stosunku pracy. Zalicza się także okres, za który pracownik otrzymał wynagrodzenie w związku z przywróceniem do pracy bądź odszkodowanie za bezprawne wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę. Zaliczeniu podlega



FOTO Stachowiak

też okres, za który pracownik otrzymał odszkodowanie z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia. Uwzględnia się również okresy urlopów bezpłatnych udzielonych pracownikowi przez pracodawcę na wykonywanie pracy u innego pracodawcy albo udzielonych w okresie ferii szkolnych pracownikowi młodocianemu, uczęszczającemu do szkoły. Do stażu pracy dolicza się też okres odbytej służby wojskowej oraz okres wykonywania pracy nakładczej, jeżeli za jej wykonywanie wykonawca uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wlicza się trwający i wszystkie poprzednie okresy zatrudnienia oraz okres nauki. Z tytułu ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej lub innej równorzędnej wlicza się 3 lata. Natomiast 5 lat wlicza się po ukończeniu średniej szkoły zawodowej (także dla absolwentów zasadniczych i równorzędnych szkół zawodowych),

a 4 lata - po ukończeniu średniej szkoły ogólnokształcącej. Absolwentom szkoły policealnej - 6 lat, a szkoły wyższej - 8 lat.

Wprowadzono przepis regulujący sytuację, gdy ustaje stosunek pracy z pracownikiem uprawnionym do urlopu...

W roku kalendarzowym, w którym pracownik zmienia pracę, urlop wypoczynkowy jest realizowany przez każdego z pracodawców w części proporcjonalnej do okresu przepracowanego przez pracownika u każdego z pracodawców, chyba że przed ustaniem tego stosunku pracownik wykorzystał urlop w przysługującym mu lub w wyższym wymiarze.

Obowiązek pracodawcy do udzielenia pracownikowi odchodzącemu z zatrudnienia urlopu w wymiarze proporcjonalnym nie jest uzależniony od przyczyny i okoliczności ustania stosunku pracy.

Czy są jeszcze jakieś istotne zmiany dotyczące urlopów wypoczynkowych?

Przed wszystkim nie wlicza się do urlopu - tak jak dotychczas było - dni dodatkowo wolnych od pracy.

W świetle nowych przepisów co najmniej jedna część urlopu powinna obejmować 14 kolejnych dni kalendarzowych. Natomiast część urlopu nie wykorzystaną z powodu choroby, niezależnie od czasu trwania niezdolności do pracy pracodawca jest obowiązany udzielić w terminie późniejszym.

Nowością jest też to, że nie ma żadnej możliwości zmuszenia pracownika do wykorzystania urlopu w okresie wypowiedzenia umowy o pracę, niezależnie od tego, kto wypowiedział umowę o pracę i jak długi jest okres wypowiedzenia.

TEMIDA

Zaraza atakuje

Dokończenie ze str. 1

Roślinę przed porażeniem można zabezpieczyć, stosując środki kontaktowe. Spełniają one rolę ochronną. Zaleca się między innymi Altimę, Bravo, Champion. Gdy choroba już pojawi się, należy podać Ridomil, Ridomil Plus, Sandofan Manco, Acrobat, Tattoo. Po 10-14 dniach zabieg trzeba powtórzyć jednym z preparatów kontaktowych. W warunkach dużej wilgotności trzeba czynności na plantacjach należy wykonać co 7 dni.

Zaraza ziemniaczana pojawia się na naszym terenie zwykle pod koniec czerwca lub na początku lipca - mówi Bogumiła Zwierzchlewska. - Zdarza się, że w początkach czerwca rolnicy obserwują objawy pozornie zbliżone do objawów zarazy. Są to choroby o dużo niższej szkodliwości takie jak drobna i sucha plamistość liści. Również niedobory niektórych składników gleby mogą powodować podobne objawy. Inspekcja Ochrony Roślin radzi rolnikom jak upewnić się, czy występujące na liściach plamy, spowodowane są rzeczywiście przez zarazę ziemniaczaną. - Należy zerwać porażony liść i umieścić w zakręconym słoiku z wilgotną watą - wyjaśnia Bogumiła Zwierzchlewska. - Po 24 godzinach na dolnej

stronie liścia, wokół plamy pojawi się biały nalot grzyba. Dopiero wtedy należy stosować środki zarobójcze.

Aby ustrzec swoje plony przed zarazą ziemniaczaną, należy odpowiednio chronić plantacje. Rolnicy powinni przestrzegać terminu sadzenia podkielkowanych lub pobudzonych bulw. Trzeba niszczyć źródła infekcji, formować wysokie redliny chroniące bulwy przed infekcją. Najtańszym sposobem ochrony jest uprawa odmian odpornych, np. Bzura, Meduza, Lawina, Grot, Vistula, Kogo. Nie wszyscy rolnicy zauważyli chorobę na plantacjach. - Zaraza ziemniaczana nie występuje na lekkich glebach - twierdzi Zbigniew Kosiński z Magnuszewic. Ziemiaki uprawiam na glebie klasy V. Jednak aby ustrzec się choroby, przyskalem je dwa razy. Przed opadami i po obfitych deszczach. Arkadiusz Blaszczyk z Wyszek narzeka natomiast na pojawiającą się zarazę. - Mimo, że użyłem środka układowego Kuraten, zauważyłem rozwijającą się chorobę.

Decyzję o wykonaniu pierwszego zabiegu powinien podjąć rolnik w oparciu o obserwację stanu własnej plantacji, a także aktualny przebieg pogody. (abi)



DECORA®

Firma DECORA, czołowy producent w branży artykułów wykonania wewnątrz w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje:

HANDLOWCÓW

- wymagania:
- wykształcenie wyższe
 - wiek do 35 lat
 - prawo jazdy
 - komunikatywność
 - doświadczenie w handlu będzie dodatkowym atutem
- oferujemy:
- atrakcyjne warunki zatrudnienia
 - samochód służbowy
 - możliwość rozwoju w dynamicznej firmie

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny i c. v. prosimy nadsyłać na adres: „DECORA” Sp. z o. o. 63-000 Środa Wlkp., ul. Kórnicka 52

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
zaprasza na

rozpoczęcie kursu programowego
na prawo jazdy kat. A i B

w dniu 1.08.97 i 8.08.97 godz. 17.00
w JOK-u, Plac Młodych 1

Na korzystnych warunkach finansowych

Wykłady i badania lekarskie w JOK-u

Zapisy: Jarocin, ul. Wrocławska 251

telef. 747-27-90 oraz w dniach

rozpoczęcia kursu

SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI
specjaliści szpitali
poznajskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

◇ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰

◇ **DERMATOLOG**
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

◇ **NEUROLOG**
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

◇ **UROLOG**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰

◇ **CHIRURG - ONKOLOG**
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13⁰⁰ - 14⁰⁰

◇ **REUMATOLOG**
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰

SKLEP „KOALA”

zaprasza do swego sklepu na akeję
„SZKOŁA 1997/98”

Jarocin, ul. Wrocławska 14, tel. (0-62) 747-27-60

Oferujemy m. in.:

- ◆ **ZESZYTY**
 - ◆ **OWIJKI**
 - ◆ **BLOKI TECH. RYS.**
 - ◆ **OŁÓWKI, LINIJKI**
 - ◆ **GUMKI, TEMPERÓWKI**
 - ◆ **PIÓRA, PIÓRNIKI**
 - ◆ **KLEJE**
 - ◆ **PLECAKI**
- oraz inne art. szkolne**

Każdy Klient dokonujący zakupu
powyżej 40 zł będzie uprawniony
do wypełnienia kuponu, który weźmie
udział w losowaniu nagrody głównej
ROWER GÓRSKI
oraz nagród dodatkowych
dnia 13.09.1997 r. o godz. 14.30
na terenie ZSZ nr 2 przy ul. Wrocławskiej

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku od 10.00 do 18.00
w soboty od 10.00 do 14.00

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

POLWOS

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Leniwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

POLECA

W BARDZO ATRAKCYJNEJ CENIE
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

FALISTĄ PŁYTĘ BITUMICZNĄ

ONDULINE

JAKO POKRYCIE DACHOWE

- NISKI KOSZT
- LEKKOŚĆ
- ELASTYCZNOŚĆ
- ŁATWOŚĆ MONTAŻU
- ESTETYKA
- TRWAŁOŚĆ
- BEZ AZBESTU

Ponadto u nas możesz kupić **NAJTANIEJ**:

- cement, wapno
- wełnę mineralną
- dachówki
- węgiel
- cegłę wapienno-piaskową
- lepiak
- płyty wiórowe
- cement biały
- siatkę ogrodzeniową
- płyty gipsowo-kartonowe
- stolarkę aluminiową
- papy
- pustaki skarpowe
- stal
- gipsy
- cegłę pełną i klinkierową
- galanterię ceramiczną
- kostkę brukową
- eternit
- beton komórkowy
- masy szpachlowe

CENY KONKURENCYJNE!

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do **KLIENTA**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 17⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰



CENTRUM TECHNIKI GRZEWCZEJ
MIGRO

63-200 Jarocin, ul. Moniuszki 14, tel. (0-62) 747-33-40
Godziny otwarcia: 8.00 - 16.00, w soboty 8.00 - 13.00

POLECA

Rury PE KITEC
Cu - miedź HUTMEN



KSZTAŁTKI

Grzejniki - konwektory stalowe KORADO
Grzejniki - aluminiowe

Kotły gazowe - TERMET ŚWIEBODZICE
TORUS
RADSON

Armatura
do kanalizacji zewnętrznej i wewnętrznej

CENTRUM TECHNIKI GRZEWCZEJ MIGRO

Ludzie dobrej woli

W Kotlinie i w Dobieszczyźnie przebywają dzieci z objętego powodzią Stronia Śląskiego, oddalonego o 30 km od Kłodzka. Pobyt poza granicami województwa ma je uchronić przed chorobami i trudami, na jakie w tej chwili narażeni są ich rodzice.

W Kotlinie przebywa grupa czterdziestorga trojga strońskich dzieci, a w Dobieszczyźnie, w Zgromadzeniu Sióstr Salezjanek jest ich szesnaścioro. Na wyjazd były zapisywane przez rodziców. Miały do wyboru również takie miejscowości jak Gdynia, Frombork, Władysławowo czy Chodzież. Cała akcja koordynuje dyrektorka strońskiej Szkoły Podstawowej, Danuta Gutek - *Ojciec dostawny bardzo dużo. Wszyscy nam bardzo pomagają, jesteśmy za to wdzięczni. Te dzieci, które wyrażają chęć wyjazdu, wyjeżdżają. Ofertę przyjęcia dzieci zgłosiła także gmina Jaraczewo, ale została ona odrzucona ze względu na "małą atrakcyjność"*.

Dzieci posiadają kolonijne karty zdrowia, które zostały wypełnione przez lekarzy i rodziców. Gorzej wygląda sprawa szczepień oehronnych: *Zgodnie z wytycznymi ministerstwa zdrowia, szczepieniami są objęte wyłącznie dzieci, które miały bezpośredni kontakt z brudną wodą* - mówi Danuta Gutek.

Wspólna inicjatywa

Dzieci z terenu dotkniętego powodzią przybyły do Kotliny dzięki inic-

jatywie księdza proboszcza Franciszka Nowackiego. Z pomocą przyszły indywidualne osoby i organizacje: Akcja Katolicka, Szkoła Podstawowa, PCK i Zarząd Gminy, który chce przeznaczyć 5.000 zł rocznie, aby atrakcyjnie spędzić wakacje dzieci w Kotlinie. Ich przyjazd nie powiodłoby się jednak, gdyby nie ofiarność i gościnność rodzin, u których przebywają.

Pobyt powodźnian w Zgromadzeniu Sióstr Salezjanek został zorganizowany przez PCK. *- Byli ludzie z PCK i zapytano, czy znajdzie się miejsce dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią. Również chcemy w jakiś sposób pomóc, dlatego zgodziliśmy się je przyjąć. Najważniejsze jest dla nich w tej chwili zmiana klimatu* - mówi siostra salezjanka **Grażyna Łatka** - dyrektorka zgromadzenia sióstr w Dobieszczyźnie.

W ogrodzie i na boisku

Plan zajęć dzieci przebywających w Kotlinie przygotowali nauczyciele, którzy zebrali się na radzie pedagogicznej, specjalnie zwolanej ze względu na przybycie młodych gości. Kotlińska szkoła udostępnia salę gimnastycz-

na, boisko i pomieszczenia, w których dzieci spędzają swój wolny czas, a nauczyciele pełnią dyżury. Również opiekujące się nimi rodziny starają się urozmaicać im pobyt. Poza wczesniej ustalonymi wycieczkami do stadniny koni w Bracholinie, wyprawami do Gołuchowa, Rogalina, Kórnik, rajdem Rudawy i innymi atrakcjami, rodzice organizują dzieciom ogniska, wspólne gry i zabawy.

Jak dotychczas siostry salezjanki z Dobieszczyzny same planują dzieciom czas i zaspakajają ich potrzeby materialne. *- Przed przyjazdem dzieci, przwieźniono jedynie mydła, ręczniki i proszki do prania. Dzieci przyjechały raczej dobrze wyposażone* - mówi Siostra Grażyna. Są zadowolone z pobytu. *- Od początku były "rozkręcone". Nawet za bardzo nie tęskniły* - dodaje.

W Kotlinie jest super

Prawie wszyscy goście są zadowoleni z pobytu w Kotlinie. *- Jest super* - mówi piętnastoletnia Karina Kropiewnicka. Ona i jej młodsza koleżanka, czternastoletnia Agnieszka Sardyl, mieszkają u Emilii Aleksandrowskiej - *Chcemy w jakiś sposób pomóc* - mówi Barbara Wąsiewska, u której przeby-

wa piętnastoletni Lukasz Mach. *- To jest straszne, co spałoło tych ludzi.*

Dzieci kontaktują się z rodzicami, którzy w tej chwili osuszają swoje domy. *- Niektóre mieszkania nie zostały zupełnie zalane, ponieważ były wybudowane na wzniesieniu* - mówi czternastoletni Paweł - *ale dużo mieszkań zernawało, wszędzie jest pełno błota.*

Kodziny, w których przebywają dzieci ze Stronia, dzielą się wszystkim tym, co same posiadają. Niejednokrotnie nie są to ludzie zamożni. Zdarzają się rodziny, które mające czwórkę własnych dzieci, zdecydowały się na przyjęcie do swych domów strońskich przybyszów. Większość opiekunów jest zadowolona ze swoich podopiecznych. Zdarzają się jednak również takie dzieci, które znalazły się w Kotlinie zupełnie przypadkowo - *Dzieńczyniec, która u mnie jest powiedziano, że może żądać wszystkiego, na co będzie miała ochotę, bo my otrzymaliśmy za ich pobyt taką dużą pieniądze. Ona nie jest zadowolona z pobytu w Kotlinie. Spodziewała się jakiś wielkich atrakcji - dyskotek i restauracji* - mówi siedemdziesięciosiedmiolatnia kotlińkanka.

Dzieci ze Stronia Śl. pochodzą z różnie sytuowanych rodzin. Niektóre z nich przyjechały bardzo skromnie wyposażone. *- Patrycja miała tylko przy sobie podstawowe rzeczy* - mówi pani Jolanta Żyła. Kotlinianie starają się uzupełnić ich garderobę. Niektórzy skorzystali już z pomocy PCK. Inni sami ponoszą koszty i kupują dzieciom najbardziej potrzebne przedmioty.

Pobyt dzieci ma trwać dwa tygodnie, jednak w razie potrzeby zostanie przedłużony.

MONIKA KULA

Powodźnianie na wakacjach

Dokończenie ze str. 1

Większość dzieci twierdzi, że ich domy nie zostały zalane. *- Mojego domu akurat nie zalano* - mówi cichym głosem Basia, Krzysiek Matyński. Przyznaje, że o wyjeździe do Jarocina dowiedział się dwie godziny wcześniej. *- Do mojej mamy zadzwoniła koleżanka. Mówiła, że są jeszcze wolne miejsca. Zapisala mnie* - mówi Krzysiek. Niektóre dzieci o możliwości wyjazdu dowiedziały się z Radia Wrocław. Nie było weryfikacji. *- Właściwie na kolonie mógł jechać każdy, kto chciał* - wyjaśnia Basia Świątek, trzynastolatka. O to, czy jego domu nie zalano, martwi się czternastoletni Krzysiek Warachin. *Często dzwoni do swojej mamy. - Jak wyjeżdżam, zebrała wszystkie rzeczy miała wyjechać. Była akcja ukłaniała worków. Dlatego mama wysłała mnie na wakacje. Pierwsza fala powodziowa nas nie zalala. U nas było spokojnie* - mówi chłopiec. Nie wszystkie domy omięła jednak wielka fala. Jeden z chłopców przyznał, że w jego domu było ponad metr wody. *Bardzo niechętnie opowiadał o powodzi. - Najpierw zalawoło piwnice, potem woda wlewała się do mieszkania* - mówi drzącym głosem.

Pomoc przez całą dobę

Do Jarocina przyjechało trzydziestcioro jeden dzieci. Ich pobyt w całosci finansuje Andrzej Podosadny. On też sponsorował przyjazd dzieci autokarem. *- W poniedziałek w nocy przyjechalismy z dziećmi z Wrocławia. Dzieciwicioro zostało umieszczonych w rodzin. Pozostale mieszkają tutaj w internacie* - mówi Andrzej Podosadny. Przyznaje, że po przyjeździe do Wrocławia okazało się, że nie przygotowano dla niego grupy. *- Najważniejsze jest to, że dzieci zgłoszyli się i mogliśmy przywieźć je tutaj* - mówi. Dzieci do autokaru dowieźli rodzice. *- Nie umiałbym w tym momencie zapytać rodziców, czy w ich mieszkaniu jest dużo wody, czy też wielka fala omięła ich dom* - mówi Andrzej Podosadny twierdzi, że obecnie we Wrocławiu nie jest problemem zalanie wodą, ale zagrożenie związane z rozwinieniem się epidemii. *- Wszystkie dzieci z terenów objętych powodzią są zagrożone. Nie tylko przez wodę, ale następnym etapem powodzi. Należy im pomóc. Właśnie teraz jest najgorsza sytuacja po odejściu wody. Tam czekają jeszcze setki dzieci, którym grozi epidemia. Apeluję do jarocinian, jeżeli chcieliby utworzyć i sfinansować dodatkową grupę dzieci,*

to służę numerami telefonów. Jeżeli są tacy, niech zgłoszą się do JOK-u - prosi Andrzej Podosadny. Dziećmi przez przez cały czas opiekują się Bogusław Harendarczyk, dyrektor JOK-u oraz Andrzej Podosadny. *- Tylko my jesteśmy jedynymi opiekunami. Nie byliśmy w domu od niedzieli* - mówi Andrzej Podosadny. Jego zdaniem na kolonie przyjechały dzieci zdrowe. *- Zapewniam, że mają badania i nikomu nie nie grozi. Eugeniusz Żurek, dyrektor Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej twierdzi natomiast, że organizator kolonii nie poinformował dotąd oficjanie SANEPiD-u, że przywozi dzieci z terenów objętych powodzią.*

Fajnie na kotłomach

Dzieci są zadowolone z pobytu. Uczestniczą w wielu specjalnie dla nich przygotowanych atrakcjach. Wolny czas spędzają na spacerach czy też w JOK-u. Chodzą też na basen i do sali gimnastycznej. *- Gramy w piłkę, pływamy, śpiewamy. Dzisiaj mamy iść do cyrku* - chwali się dziewczynka. *- Jarocin to nawet fajne miasteczko. Jestem tutaj po raz pierwszy* - przyznaje jeden z chłopców. Dzieciom bardzo smakują obiady. Jedzą je w "Dziupli" pod Amfiteatrem. *- Wczoraj było mię-*

so, ziemniaki i pyszna surówka - przyznaje chłopiec.

W ostatni weekend dzieci odwiedzi-li rodzice. *- Rodzicom podobalo się tutaj. Są spokojni, że ich dzieci są bezpieczne* - mówi Bogusław Harendarczyk, dyrektor JOK-u.

Andrzej Podosadny przyznaje, że sytuacja we Wrocławiu jest bardzo trudna. *- Brakuje wody, środków czystości. Ważne jest, aby w tej trudnej sytuacji pomóc rodzicom tych dzieci. W tym czasie, kiedy oni porządkują mieszkania. Najważniejsze jest to, aby dzieci nie były zestresowane. One myślą, że przyjechały tutaj na zwykłe kolonie. I niech tak zostanie.*

Dzieciom chorem

W poniedziałek wieczorem przyjechała następna grupa - dwadzieścioro szeszcioro dzieci chorujących. *- Większość przyjechało - cztero, - pięcioletnich. Pozostali są w wieku trzynastu, czter-nastu lat. Dzieci chorują na epilepsję, schizofrenię, padaczkę, porażenie móz-gowe, alergię* - mówi Andrzej Podosadny. Zapewnia, że dzieci mają zapewnioną opiekę medyczną. *- Mamy od rodziców przekazane informacje jakie leki i kiedy trzeba podawać. Dzieci mają przeprowadzone niezbędne badania* - twierdzi Andrzej Podosadny.

(r)

Jaraczewo

Niosąc pomoc

Osiemnaście ton paszy dla zwierząt i dary rzeczowe z Jaraczewa zawieziono do zalanej przez powódź gminy Czerwieńsk w województwie zielonogórskim.

W ramach akcji pomocy w Jaraczewie odbyło się spotkanie władz gminy z sołtysami na którym uzgodniono formy pomocy mieszkańcom terenów zalanych przez powódź i wybrano sztab ds. pomocy. Tworzą go: sołtys wsi Łowicze - Waldemar Geldner, wsi Góra - Andrzej Zawodny, wsi Gola Leon Kasprzak, inspektor ds. rolnictwa Stanisław Oblizajek i kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Bernardeta Soltysiak - koordynator akcji pomocy.

Podczas dyskusji sołtysi zadeklarowali przeprowadzenie zbiórki pieniędzy

na administrowanych przez siebie wsiach. Ponadto postanowiono ogłosić zbiórkę darów rzeczowych wśród wszystkich mieszkańców gminy.

Taka zbiórka odbyła się na terenie Urzędu Gminy we wtorek 22 lipca. Mieszkańcy przynosili kocy, odzież, ręczniki, nie używaną posciel, gumowe obuwie, płaszcze przeciwdeszczowe, świece, latarki, baterie, środki higieny osobistej, artykuły sanitarne żywność w konserwach i niegazowaną wodę w butelkach. Dary ze wsi Brzostów były szczególnie liczne - mieszkańcy przywieźli je specjalnie zorganizowanym transportem.

- *Może - w porównaniu z innymi gminami, ilość zebranych przez nas rzeczy nie jest tak imponująca - przysłała Bernardeta Soltysiak koordynator akcji pomocy. - Trzeba jednak pamiętać, że na terenie gminy była jednocześnie przeprowadzana zbiórka pieniędzy przez sołtysów i przez księży ze wszystkich kościołów. Tak więc odzwierciedlenie wkładu naszych mieszkańców w pomoc trzeba polikować sumując wszystkie te zbiórki - dodała kierownik GOPS w Jaraczewie. Członkowie sztabu pomocy byli zaskoczeni wielkością kwoty zebranej przez sołtysów. - Zbiórka poprzedziła ogłoszenia i kurendy. Każdemu oddawcy wydawaliśmy potwierdzenie wpłaty. Najmniejszą pokwitowaną kwotą było 50 gr. Zdarzały się jednak wpłaty tysiącokrotnie większe, czyli 500 zł. Byliśmy zdumieni, że mimo wszystkich zbiórka w gminie Jaraczewo - tak wielokierunkowa - miała w każdej dziedzinie znaczący skutek - podkreślała Bernardeta Soltysiak.*

Zbiórka pieniędzy trwała prawie tydzień, a suma dostarczona do Urzędu Gminy wyniosła 24.719 zł. Na kolejnym posiedzeniu sztab pomocy postanowił przeznaczyć te pieniądze na zakup pasz dla zwierząt i dowieźć je do zalanej gminy Czerwieńsk w woj. zielonogórskim. - *Byliśmy zdecydowani pomóc w pierwszej kolejności gminie Rajcza, gdzie nasi narciarze wcz. żądają zawsze zimna rajdu - mówił Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta. - Jesteśmy w stałym kontakcie z nimi. Jak się jednak okazało, ten teren nie ucierpiał tak mocno. Po konsultacji przekazaliśmy na konto tamtejszej gminy 2.000 zł - mówił zastępca wójta.*

Za znaczną część zebranych pieniędzy zakupiono potrzebny paszę dla zwierząt - bydła, trzody chlewnej

i drobiu. Zgodnie z zapotrzebowaniem poszkodowanych w powodzi mieszkańców gminy Czerwieńsk. - *Jest to gmina rolnicza, a głównym problemem mieszkańców jest wyżywienie zwierząt w zalanych gospodarstwach. Tamtejsi rolnicy wiedzą, że w tym roku żniw na tym terenie już nie będzie - wyjaśnił Stanisław Andrzejczak.*

Transport 18,5 tony paszy pojechał do Czerwieńska w minioną sobotę, samochodem ciężarowym ze Spółdzielni Usług i Zaopatrzenia Kółek Rolniczych w Górze. Natomiast zebrane dary rzeczowe zawieziono mikrobusem Eugeniusza Tyrakewskiego z Łobza. Na miejsce pojechali również członkowie sztabu ds. pomocy powodziom, żeby zorientować się, jakie jeszcze potrzeby mają mieszkańcy zalanych terenów.

Jaraczewscy rolnicy deklarują pomoc powodziom również po żniwach. Będą przekazywane ziemiopłod - zboże i ziemniaki - zgodnie z zapotrzebowaniem. - *Indywidualni mieszkańcy proponują przekazać meble i sprzęt gospodarstwa domowego. Na razie nie wiemy jednak, gdzie to kierować - stwierdziła Bernardeta Soltysiak.*

Transport darów odbędzie się samochodem ciężarowym. Kilku właścicieli prywatnych firm z terenu gminy zadeklarowało przewiezienie zebranych i zakupionych rzeczy.

W ramach pomocy poszkodowanym powodziom również pracownicy Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Jaraczewie zawieźli w połowie lipca 500 bochenków chleba. Transport dotarł do PCK w Lesznie, skąd został przekazany poszkodowanym mieszkańcom Szlichtyngowej.

ANNA KONIECZNA

Z Veldhoven dla powodzi

Transport kociw, spiworów i odzieży dla ofiar powodzi w Polsce został wysłany z Veldhoven - holenderskiej gminy zaprzyjaźnionej z Jarocinem.

W liście przesłanym do Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie burmistrz Veldhoven napisał: *"Z gazet i telewizji docierają do nas obrazki katastrofalnej powodzi w Polsce. Z informacji tych możemy wnioskować, że Jarocin szczególnie został ominięty. Niemniej jednak miasta i wsie, w rejonach nawiedzonych powodzią, stały się bardziej rozpoznawalne dla wielu mieszkańców naszej gminy, częściowo dzięki przyjaźni i więziom między Jarocinem i Veldhoven. Ludzie czują się bardziej poruszeni nieszczerściem i losem ofiar flaki".*

Frans A. W. Jacobs poinformował również, że w ubiegłym tygodniu został wysłany do Polski transport ubrań, koców i spiworów. *"Pierwsze wezwanie w mediach do naszych mieszkańców o udostępnienie materiałów przydatnych osobom w terenach nawiedzonych powodzią dało dobre rezultaty. (...) Ta spontaniczna akcja zyskała*

szczególnie pozytywnie wsparcie ze strony działaczy społecznych z Fundacji Współpasy Veldhoven - Jarocin. Pomagali oni przy zbieraniu, sortowaniu i załadunku rzeczy" - napisał burmistrz Veldhoven. Zaznaczył jednocześnie, że mieszkańcy holenderskiej gminy będą się starać udzielać powodziom dalszej pomocy. Zaangażują się między innymi w regionalne, a także krajowe akcje pomocy.

(rr)

WAŻNE DLA DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ

Biurow Prasowe Rządu przekazało naszej redakcji list Prezesa Rady Ministrów skierowany do osób poszkodowanych przez powódź. Publikujemy te fragmenty, które mogą się okazać ważne dla osób zamieszkałych na terenie Ziemi Jarocińskiej.

1) Jeżeli powódź dotknęła gospodarstwo rolne, to na każdy hektar zalanych użytków rolnych przysługuje odszkodowanie w naturze w wysokości 1 tony pszenicy lub równoważący jej ceny minimalnej. Udzielony tej pomocy nastąpi na wniosek złożony do gminy, na terenie której została wyrządzona szkoda.

2) Jeżeli gospodarstwo rolne zostało zniszczone przez powódź, to przysługuje dopłata do oprocentowania kredytu na produkcję rolną, o ile został zaciągnięty po 1 lipca 1996 r. lub zostanie zaciągnięty do 30 czerwca 1998 r.

3) Każdy, kto w wyniku powodzi poniosł uszczerbek na zdrowiu i wymaga leczenia, będzie mógł korzystać bezpłatnie ze świadczeń zdrowotnych także wówczas, gdy nie ma takich uprawnień.

4) Wszelkie czynności administracyjne dokonywane w związku z powo-

dział w urzędach państwowych są wolne od opłat skarbowych.

5) Każdy płatnik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, który doznał szkód w wyniku powodzi może ubiegać się o umorzenie należności z tytułu składek oraz odsetek za zwłokę za III i IV kwartał 1997 r. oraz za I i II kwartał 1998 r.

6) Jeżeli na skutek powodzi dom, obiekt gospodarczy, inwentarskie, składowe, handlowe lub usługowe zostały zniszczone, a kubatura każdego z nich jest mniejsza niż 1000 m³, nie są niższe niż 12 m i nie mają więcej niż 3 kondygnacje nadziemne, to ich remont nie musi być zgłaszany organom nadzoru budowlanego.

7) Jeżeli takie obiekty trzeba odbudować, to należy jedynie zgłosić ten fakt organom nadzoru budowlanego, a zezwolenie budowlane nie jest wymagane.

8) Środki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych mogą być przekazywane na cele związane z likwidacją skutków powodzi na rzecz pracowników innego pracodawcy.

9) Od podatku dochodowego zwolnione są:

- dotacje, subwencje, dopłaty i inne nieodpłatne świadczenia otrzymane

pozwolone od osób fizycznych i prawnych na usuwanie skutków powodzi,

- darowizny otrzymane przez podatników podatku dochodowego od osób prawnych,

- kwoty umorzonych pożyczek przyznanych ze środków PFRON.

10) Darowizny otrzymane przez osoby fizyczne poszkodowane w wyniku powodzi zwolnione są od podatku od spadków i darowizn.

11) 35 % z dopłat do gier liczbowych będzie przeznaczane na finansowanie i dofinansowywanie wydatków związanych z usuwaniem skutków powodzi.

12) W celu przyspieszenia procesów remontów i odbudowy domów i mieszkań oraz dróg w miastach i wsiach odstąpiono od wymogu koncesji na wydobycie żwiru, piasku i kamienia budowlanego.

Wszelkich szczegółowych informacji na temat pomocy powodziom udzielać będą urzędy wojewódzkie, a także wojewódzkie i rejonowe urzędy pracy. Rząd przesłał stosowne informacje do urzędów gminnych i miejskich; potrzebne dane będzie można uzyskać nie później niż od poniedziałku, 21 lipca.

PCK dziękuje osobom i firmom, które zaofiarowały pomoc dla powodzi

- Andrzejowi Piotrowiakowi z firmy Damax - transport darów
- Wiesławowi Rybce z firmy Eltrans - transport darów
- Cukrowni Witaszyce - 47.200 tys. worków do Wrocławia o 2.000 kg cukru od pracownikó;
- za 1.280 zł zakupiono środki chemiczne do Klodzka
- „Kotlin” Spółce z o.o. - żywność o wadze 6.452 kg

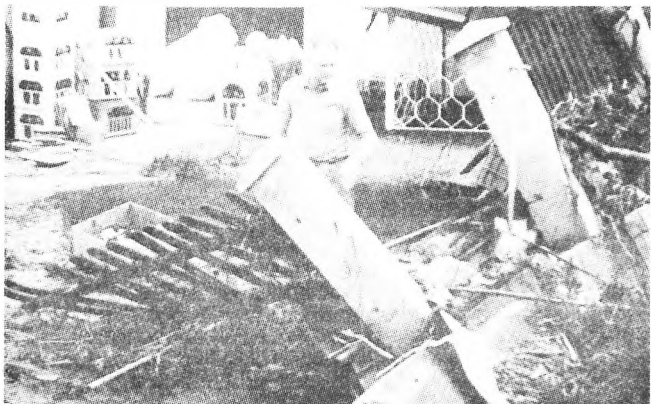
Nasz fotoreporter - Jerzy Stachowiak był w Kotlinie Kłodzkiej wraz z jarocińskimi członkami PCK. Autobusem wynajętym przez żerkowski samorząd przywieziono do siostr salezjanek w Dobieszczyźnie szesnaścioro dzieci ze Stronia Śląskiego.



Przez wieś Żelazno przeszła dziewięciometrowa fala powodziowa



Powodźnianie wynoszą zalane sprzęty, zrywają podłogi, odkuwają tynki



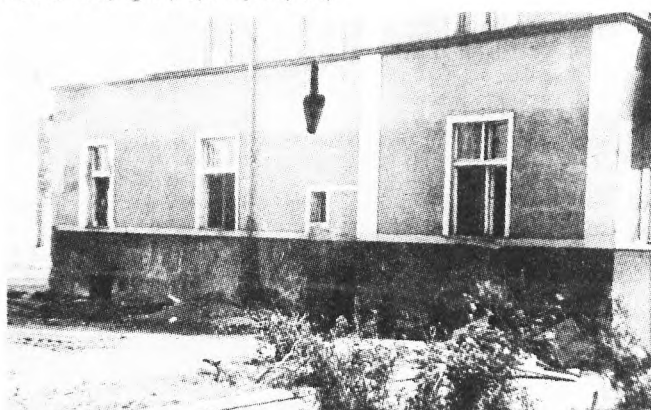
Stronie Śląskie. Plot przewróciło razem z solidnym fundamentem



Wezbrane wody zerwały asfalt z połowy ulicy



Zniszczony most



Kłodzko. Strzałka wskazuje poziom wody



Powodźnianie oczekują przed urzędem pocztowym na wypłatę odszkodowań



Na trasie między Łądkiem Zdrój a wsią Żelazno

Deszczowy Kraków

Padający deszcz towarzyszył przez trzy dni (18-20 lipca) uczestnikom III Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich, która odbywała się w Krakowie. Mimo to, wielu sportowców poprawiło swe rekordy życiowe.

Zawoź, lekkoatletycznie w kategorii juniorów młodszych odbywały się na stadionie WKS Wawel. Spośród zawodników, którzy związani są z Ziemią Jarocińska swoją klasę potwierdziła mieszkanka Kotlina i jednocześnie zawodniczka Skry Warszawa Anna Radoszewska. Kotlinianka wystartowała w dwóch konkurencjach indywidualnych (biegi na 100 i 200 m) oraz sztafeta 4 x 100 m. W obu biegach indywidualnych Radoszewska awansowała do ścisłego finału (osiągnęła najlepszy zawodniczek), zajmując w nich szóste miejsce (w obu przypadkach Ania była najmłodszą wśród finalistek). Przy okazji zawodniczka Skry poprawiła swoje rekordy życiowe, uzyskując na 100 m rezultat 12,26 sek., a na 200 m - 25,04 sek. Włodzimierz Szymkowiak, pierwszy trener Ani w UKS Kotlin, który pojechał do Krakowa tylko po to, aby ją dopingować i nagrać jej starty na kasętę VHS, sądzi, że gdyby podczas startów Radoszewskiej nie padał deszcz, wówczas byłaby w stanie osiągnąć wynik, który pozwoliłby jej zdobyć I klasę sportową. W biegu sztafetowym zespół Skry, z Radoszewską w składzie, zdobył srebrny medal z wynikiem 48,83 sek. Sama Radoszewska była bardzo zadowolona ze swego występu - "Swoją start w Krakowie oceniam lepiej niż występ podczas Mistrzostw Polski seniorów w Bydgoszczy, gdyż tam biegalam tylko w sztafecie, a tutaj startowalam także w dwóch konkurencjach indywidualnych, co wymagało ode mnie większego wysiłku". Z występów Radoszewskiej zadowolona była jej trenerka, a także sponsor. - "W tym roku indywidualnie Ania nie miała jeszcze szans na pokonanie starszych rywali, ale w przyszłym roku może być wysoko" - powiedział były trener Ani Włodzimierz Szymkowiak. Świetnie spalisz się również reprezentantki klubu UKS Technik Jarocin.

Startowało ich w mistrzostwach tylko trzech, a dotychczasowe najlepsze osiągnięcia życiowe plasowały ich w końcowe stawki. Tymczasem zdołali wywalczyć punktowane miejsce, co dla tak małego klubu jest wielkim sukcesem. Marcin Rączkiewicz (podopieczny Stanisława Markiewicza) w biegu na 1500 m w swojej serii

eliminacyjnej zajął trzecie miejsce, a w klasyfikacji generalnej - trzynaste (wśród 42 startujących). Wynik 4:08,29 jest oczywiście nowym rekordem życiowym tego zawodnika. Doskonale zaprezentował się również Tomasz Pietrzak (podopieczny Macieja Konicznego), który w biegu na 2000 m z przeszkodami zajął drugie miejsce

Puchar dla Kłęki

Herbapol Kłęka zdobył puchar wójta gminy Jaraczewo w piłce nożnej. W finale turnieju, który odbył się w miniony weekend w Noskowie, Herbapol pokonał na rzutach karnych LZS Jaraczewo.

Turniej o puchar wójta gminy Jaraczewo rozgrywany jest już od osmiu lat. Po raz trzeci z rzędu gospodarzem zawodów był Nosków. Organizatorem imprezy były: Gminna Rada Ludowych Zespołów Sportowych w Jaraczewie, GOKSiT oraz LZS Zawisza Nosków. W całym turnieju uczestniczyło dziewięć zespołów, które podzielone zostały na dwie grupy. W sobotę, w grupie pierwszej, rywalizowały LZS Jaraczewo, LZS Panielka, Korona Piaski, Grom Golina, Solidarność Radlin. Pierwsze miejsce w grupie zdobył LZS Jaraczewo (komplet zwycięstw w trzech meczach), a na drugim miejscu uplasowała się Solidarność Radlin. W niedzielę, w grupie drugiej, występowały LZS Szymanowice, LZS Chrzan, Herbapol Kłęka i Czarni Dobrzyca. Pierwszą broniła pucharu zdobytego przed rokiem. Zwycięzcą grupy okazał się Herbapol Kłęka, wyprzedzając LZS Szymanowice.

W meczu o trzecie miejsce spotkały się więc LZS Szymanowice i Solidarność Radlin. Lepsi okazali się piłkarze z Radlina, którzy wygrali 2:1, przegrywając do przerwy 0:1.

Po nich na boisko wyszli zwycięzcy grup, LZS Betia Jaraczewo i Herbapol Kłęka. Spotkanie, jak przystało na finał, było emocjonujące i miało dramatyczny przebieg. Obie drużyny



Zdobywca pucharu - Herbapol Kłęka

FOTO Stachowiak

LIST

Nawiązując do sprawozdania z meczu finałowego o mistrzostwo Ziemi Jarocińskiej w piłce nożnej ("Przerwany finał" - G. J. nr 29 z 18 lipca), uprzednie informujemy, iż zarząd "Grom" Golina oraz jego zawodnicy wraz z piłkarzami "Walca" - Południe i kibicami są oburzeni, wręcz zbulwersowani nekrotyczną jak tamto, przedstawionymi w sprawozdaniu.

Artykuł redaktora Krzysztofa Pilarczyka jest tendencyjny, gdyż winę za przerwanie meczu próbuje obarczyć zawodników "Walca" - Południe Jarocin i "Grom" Golina.

W cytowanym fragmencie sprawozdania z meczu, sporządzonego przez sędziego Jana Misiażycza jest wiele nieścisłości, a nawet pomówień. Sędzia nie poinformował wcale kapitanów obu drużyn, że jest nie dostarczą piłki, przerwie

mecz, a nawet gdyby to uczynił, to nie zawodnicy są odpowiedzialni za jej dostarczenie, gdyż zapewnienie warunków do sprawnego przebiegu widowiska leży w gestii organizatorów (w tym przypadku ZMBW), o czym tak doświadczony sędzia, jak pan Misiażycz, powinien wiedzieć. Nieprawdą jest, również to, że mecz został przerwany po tym, jak zawodnicy zrobili "Jalę" i poszli się na murawie. Wszyscy obecni na meczu, w tym zapewne również redaktor Pilarczyk, widzieli i słyszeli, że wpiers sędzia odgrywał koniec zawodów, a dopiero potem piłkarze cawycili się za rękę i zrobili ową "Jalę", nazywaną przez sędziego lekceważącą. Nie wiadomo jednak, w stosunku do kogo była ona lekceważąca, gdyż zgodnie z intencją zawodników Jala miała być podziękowaniem dla kibiców. Tęcza przez cały czas wspaniale dopingowała obie drużyny. W opinii autora artykułu wspólnie podziękowanie kibicom jest za-

chowaniem skandalicznym. Czyżby oczekiwali od zawodników, żeby czuli - murawy w nienawiści, ignorując swoich sympatyków?

Bardzo niepokojące jest również zachowanie przewodniczącego zarządu ligi, Macieja Kostki, który po przerwaniu meczu zapowiedział, że zostanie wzniesiony nowy termin finału, aby następnego dnia dyskwalifikować obydwie drużyny, nie informując ich o tym fakcie (poinformował tylko Gazetę Jarocińską, z lamów której zainteresowane strony dowiedziały się o tym wydarzeniu).

Lekceważące podejście organizatorów powoduje zniechęcenie do uczestnictwa w tego typu imprezach, gdyż drużyny poniosły pewne koszty, które nie zostały niczym, nawet w części rekompensowane. Także redaktor Pilarczyk podszedł do wydarzeń mających miejsce podczas finału w sposób stroniący, zamieszczając tylko punki widzenia sędziego i organiza-

w swojej serii, a siedemnaste ogólnie (na 67 startujących). Wynik osiągnięty przez Pietrzaka jest aż o 11 sek. lepszy od jego dotychczasowego rekordu życiowego. Nie udało się natomiast start skoczki wzywać Tomaszowi Szybiakowi, który nie zaliczył żadnej wysokości. Konkurs ten jednak obfitował w niespodzianki. Żadnej wysokości nie zaliczyli też m.in. mistrz i biązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw.

W Krakowie zaprezentowała się jeszcze jedna kotlinianka Paulina Spitałniak, która na okres mistrzostw została wypożyczona z UKS Kotlin do klubowej sztafety 4 x 100 m Stali Ostrów Wlkp., która zajęła dziesiąte miejsce.

(pw)

kończył mecz w dziesiątkę, gdy dwóch piłkarzy ukaranych zostało przez sędziego Marka Janikowiaka czerwonymi kartkami. Prowadzenie dla gospodarzy (większość piłkarzy Betii jest z Noskowa) uzyskał Artur Tomczak. W drugiej połowie, za zagranie ręką, podkutywany został rzut karny dla Herbapolu. Pewnym wykonawcą okazał się Adam Parus i tym samym o zdobyciu pucharu zdecydować musiały rzuty karne, w których lepsi okazali się piłkarze Herbapolu Kłęka, pokonując Betię 4:2.

(kp)

torów, nie uwzględniając opinii przedstawicieli "Grom" Golina i "Walca" Południe Jarocin, nad czym bardzo ubolewamy.

Zarząd, zawodnicy oraz kibice "Grom" Golina

W artykule "Przerwany finał" nie ma żadnej mojej opinii. Wszystkie oceny dotyczące zachowania piłkarzy pochodzą od organizatorów i sędziego. Niczego też od zawodników nie oczekiwałem.

Krzysztof Pilarczyk

Sprostowanie

Jacek Bocian, młodzieżowy mistrz Europy w sztafecie 4x400 m. mieszkający w Raszewach, jest zawodnikiem Śląska Wrocław, a nie jak informowaliśmy przed tygodniem Orkana Poznań.

Wioskę zamieszkuje dziś około 170 osób. Niewielu z nich zapewne zdaje sobie sprawę, jak bogatą historię posiada ich miejscowość.

Z dziejów Kretkowa

PIOTR MARCHWIAK

Kretków leży w odległości 7 km na wschód od Żerkowa, nad rzeczką Stężyca, w pobliżu lewego brzegu Proсны. Wioska liczy obecnie około 170 mieszkańców. Posiada szkołę i kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Parafia w Kretkowie obchodzi w tym roku jubileusz 600-lecia istnienia.

Najstarsze ślady

Osadnictwa pochodzą z okresu kultury łużyckiej, epoki brązu i okresu halstackiego (ok. 1200 - 400 l. p. n. e.) oraz późnego okresu lateńskiego i wpływów rzymskich (ok. 150 l. p.n.e - 400 n.e.). Wskazują na to badania powierzchniowe. Gruntownych badań wykopaliskowych dotychczas nie prowadzono. Intensyfikacja osadnictwa nastąpiła zapewne w XIII wieku, a wiąże się to z akcją osadniczą prowadzoną przez zakon cystersów w Łądzie nad Wartą, wzdłuż głównych rzek Wielkopolski - Warty i Proсны.

Nazwa Kretków (*Krethowo, Krethkow, Crethcow, Cretcow*) należy do grupy patronimicznych, czyli wywodzących się od imion lub nazwisk (przydomków) osadników. Zdaniem ks. Stanisława Kozierowskiego pochodzi od rycerza Kretka, jednego z pierwszych właścicieli, należącego do rodu Wczelów, którzy na początku XVI wieku przyjęli nazwisko Kretkowski. Istnieje też legendarna wersja, mówiąca o wielkiej pladze kretów, pustoszących okoliczne pola, funkcjonująca do dziś jako wytwór fantazji ludowej.

Wzele - herb pierwszych właścicieli Kretkowa (znany skądinąd z "Trylogii" Sienkiewicza jako herb pana Zagłoby) przedstawia szachownicę w tarczy, w barwach srebrnych i błękitnych. Wklejnicie widnieją popiersie czarnej dziewięcymy, w koronie, z odsłoniętymi piersiami, przepaską na czole i rozpuszczonymi włosami. Według innej wersji jest to wizerunek królowej etiopskiej. Ród Wczelów posiadał w XIV i XV wieku rozległe majątki na terenie Wielkopolski, po obu brzegach Warty. Na Ziemi Jarocińskiej do Wczeliców należały następujące miejscowości: Łuszczanów (pierwsza wzmianka o przynależności do tego rodu pochodzi



Wzele - herb pierwszych właścicieli Kretkowa

z 1392 r.), Głowczyn (nie istniejąca dziś osada między Żerkowem a Kretkowem - 1393 r.), Rogaszycze (1396 r.), Robaków (1408 r.), Łobez (1395 r.), Grab (1408 r.), Wola Książęca (1410 r.), Prusy (1411 r.), Roszkówko (1444 r.), Chwałęcín (1447 r.), Chwałkowo, Skoraczew (1391 r.), Strzyżew (1415 r.), Strzyżew (1425 r.).

Najstarsza wzmianka

o Kretkowie w źródłach pisanych pochodzi z roku 1382. Źródła wymieniają Miczka z Kretkowa z rodu Wczeliców. Wspomniany Miczko (Mikołaj) był uczestnikiem konfederacji radomskiej, zawiązanej przez rycerstwo wielkopolskie popierające Marię, córkę Ludwika Węgierskiego, jako kandydatkę do tronu. Na przełomie XIV i XV wieku współdziałają Kretków Stanisław i Pietrasz, prawdopodobnie bracia Mikołaja, wymienieni w 1393 i 1398 roku.

Przekazy źródłowe z XV wieku zawierają sporo informacji o kolejnych właścicielach. W 1404 roku wymieniają braci Mikołaja i Piotra. W roku 1412 właścicielką jest Katarzyna, wdowa po wspomnianym Mikołaju, z dziećmi.

W drugiej połowie XV wieku Wczelice z Kretkowa - podobnie jak ich współrodowcy z Chwałkowa i Skoraczewa - przyjmują przydomek Pelka. W 1450 roku pojawia się Jan Pelka z Kretkowa i Żernik - wojewoda brzeskokujawski. W 1483 r. spotykamy Marcina z Kretkowa i Żernik, prawdopodobnie brata wspomnianego Jana i współdziedzica majątki. Zaś z 1486 roku pochodzi informacja o synach tegoż Jana - Mikołaju i Stanisławie, którzy występują w obronie ojcowizny przeciw Bartoszowi Grzymale z Panięki i Graboszewa. W dokumentach z 1498 roku znajdziemy Mikołaja i Bieniasza (Beniamina) z Kretkowa i Żernik. Z Kretkowa pisał się jeszcze Jędrzej - wojewoda inowrocławski (1504 r.).

Nazwisko Kretkowski pojawia się dopiero w roku 1522. W dokumentach występuje wtedy Anna Kretkowska, która współdziedziczy Kretków i Żerniki wraz ze swym stryjem Marcinem Romiejewskim. Do rodziny Kretkowskich należał też ówczesny proboszcz gnieźnieński Feliks Kretkowski, który został później biskupem chełmińskim.

W drugiej połowie XVI wieku następuje zmiana właścicieli. Z zapisów z 1579 roku wynika, że majątki były podzielone między trzech właścicieli - Jakuba Włostowskiego, Dominika Grzyckiego i Jadwigę Łaskowską. Ich przynależności rodowej nie udało się dokładnie ustalić. W 1620 roku wiesz dzierżał Jan Skrzyński (prawdo-

podobnie z rodu Ogończyków), zaś w 1720 r. należała do Józefa Stefana Radolińskiego, herbu Leszczyc. Wreszcie w drugiej połowie XVIII stulecia Kretków stał się własnością Skórzewskich, herbu Drogosław, pozostając w ich rękach aż do wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku.

Pod koniec XIX wieku właścicielem był Hipolit Skórzewski. Wsie i folwark Kretków, wraz z Podlesiem i Rogaszycami, liczyły wówczas 23 domostwa i 419 mieszkańców, w tym 233 analfabetów. Taką informację podaje Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego.

Na uwagę zasługują jeszcze, odnotowane przez ks. Stanisława Kozierowskiego, okoliczne nazwy polne i leśne. Źródła wymieniają stare uroczyska: Boguszczyzn (1568 r.), Brzeziec (1753 r.), Lubionka, Ławica, Osiek (prawdopodobnie miejsce kiedyś obwarowane - 1500 r.), a także nazwy wodne: Płociczno (1617-19 r.), Zdrojewiska. Niektóre z nich funkcjonują do dziś.

Najstarsza informacja

o kościele i parafii w Kretkowie pochodzi z 1397 roku. Dowiadujemy się, że plebanem kretkowskim był wtedy Stanisław Wrzeszczowicz. Drewniany kościółek założyli i uposażyli Wczelowie w XIV wieku. Dokładne daty nie znamy. Znamy za to imiona pierwszych proboszczów. Źródła z 1429 roku wymieniają Świętosława. W

wał się o dziesięcinę z właścicielami Kretkowa.

"Liber beneficiorum" (Księga uposażenia) podaje, że kościół kretkowski około 1520 roku nosił patronat Wszystkich Świętych. Drewniany budynek kościelny wznosił się prawdopodobnie na terenie obecnego parku podworskiego, zaś kołatorami byli Kretkowscy. Dowiadujemy się jeszcze, że "kościół był ubożuchny, posiadał kwartę roli w 3 polach, dwa ogrody, dziesięcinę snopową z ról folwarcznych i kmiecyh w Kretkowie, prócz tego z każdej kwarty roli po 2 wiertelce żyta i owsa, również z kwart roli to samo w Żernikach i Kamieniu." Wymienione Żerniki i Kamień należały do parafii najprawdopodobniej od momentu jej powstania.

Przyległe Żerniki, odnotowane w źródłach w 1390 roku, były pierwotnie służebną osadą książęcą, zamieszkałą przez mierników przydzielonych do grodu w Pyzdrach. W połowie XV wieku przeszły na własność Wczeliców z Kretkowa. Nazwa wsi (pierwotnie najprawdopodobniej Żerdniki) pochodzi od zerdzi, które służyły w tamtych czasach do pomiarów gruntów.

Dopiero w drugiej połowie XVII stulecia wzniesiono nową drewnianą świątynię, konsekrowaną w 1682 roku przez sufragana gnieźnieńskiego Wojciecha Stawoskiego. Do dnia dzisiejszego zachował się, pochodzący z tego kościoła, barokowy ołtarz z XVII wieku. W centrum ołtarza znajduje się nieco starszy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, uznawany w ubiegłym stuleciu za cudowny. U góry, w zwieńczeniu ołtarza, osiemnastowieczny obraz "Chrystus w Jordanie". Również ze starego kościoła zachował się, pochodzący z XVIII wieku, drewniany krucyfiks z motywami ludowymi, który znajduje się w kruchcie.

Obecny kościół wzniesiono został na przełomie XVIII i XIX wieku przez



Ołtarz kościoła Wszystkich Świętych w Kretkowie

FOTO Stachowiak

1430 r. funkcję tę sprawował Stanisław, który toczył spór z konsystorzem gnieźnieńskim Mikołajem, właścicielem pobliskiej wsi Kamień, o dziesięcinę w wysokości 4 grzywien. W tym czasie prawdopodobnie kościółek popadł w ruinę, skoro został powtórnie erygowany w 1436 roku.

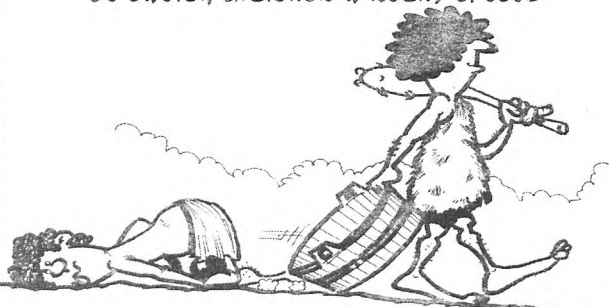
W 1449 roku plebanem był Świętosław z Kościeleca, zaś w 1456 znów spotykamy Stanisława, który procesjo-

Józefa Skórzewskiego, starostę gnieźnieńskiego i pyzdrowskiego. Dzieje tego kościoła, jak również parafii kretkowskiej w ubiegłym i obecnym stuleciu, wymagają oddzielnej opracowania. Na uwagę zasługują także zachowane zabytki: ementarz przykościelny, neoklasycyzy palacik (zespółowo zrujnowany) i park podworski.

Tekst o powstaniu ukazuje się w jednym z najbliższych numerów.

ARMATURA INSTALACYJNA WOD.-KAN., GAZ., C.O. P.P.H.U. Instalex s.c. (hurt i detal)

DAWNIJ LUDZIE ZDOBYWALI WYPOSAŻENIE
DO SWOICH ŁAZIENEK W RÓŻNY SPOSÓB



DZISIAJ
WYSTARCZY WEJŚĆ DO

Instalexu

ZAPRASZAMY

do nowo otwartego sklepu ul. Barwickiego (naprzeciwko Pasażu)

GWARANTUJEMY

- raty (WBK, LUKAS) - bez żyrantów
- bezpłatny transport zakupionego towaru
- rabaty dla STAŁYCH KLIENTÓW

Punkt sprzedaży - Jarocin, ul. Poznańska 1
(wejście od ul. Kasztanowej)
tel./fax (0-62) 747-43-37 lub 090/614-455
poniedziałek - piątek - godz. 8³⁰ - 17³⁰
sobota - godz. 9³⁰ - 13⁰⁰

Instalex - WSZYSTKO DO TWOJEJ ŁAZIENKI

Zwracamy się z prośbą do ludzi dobrej woli o pomoc dla naszego kolegi Jana Łapki.

U Janka wykryto anemię aplastyczną, a leczenie jest długotrwałe i kosztowne.

Wpłaty prosimy przekazywać na konto:

Szpital Wojewódzki Zespólony Kalisz
NBP O/O Kalisz
10101195-3535-223 Jan Łapka

Za pokazane serce i pomoc dziękują koleżanki i koledzy z pracy



P.P. „POLMOZBYT”
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU
ul. Wrocławska 140a, tel. 720-035, 720-042, fax 720-072

POLECA AKTUALNIE W SPRZEDAŻY SAMOCHODY:

- Polonez Atu - bonifikata 1.000 zł + bezpłatna konserwacja
- Polonez Atu Plus - OC gratis
- Polonez Truck (stary model) - bonifikata 1000 zł, bezpłatna konserwacja, radioodtwarzacz Sony gratis
- Tico, Polonez Truck - OC gratis, AC promocyjne
- Nexia - AC = 1 % wartości samochodu, OC gratis
- Polonez Caro Plus, Espero, Polonez Cargo i Citroen C-15

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 - 16.00, także w soboty w godz. 7.00 - 14.00

TU KUPISZ TANIEJ - CENY FABRYCZNE

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I PRZEMYSŁOWYCH - TRANSPORT CIĘŻAROWY

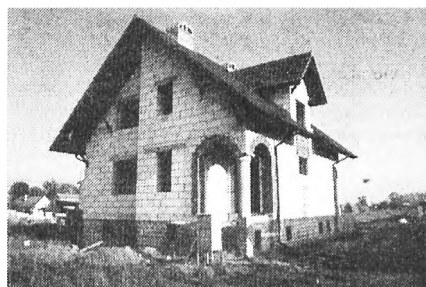
Waldemar Wesolek

63-041 Chocicza, ul. Mickiewicza 1, tel. bezpośredni kom. 090/618-734, tel. (0-667) 511-21 w. 97 Chocicza

NAJTAŃSZY MATERIAŁ BUDOWLANY BETON KOMÓRKOWY SIPOREX

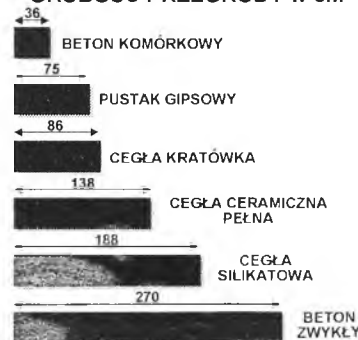
- JEST CZYSTY BIOLOGICZNIE, gdyż składa się wyłącznie z produktów naturalnych piasku, wapna, cementu i wody
- JEST TANI, gdyż jeden bloczek betonu komórkowego o wymiarach 24 x 24 x 59 można kupić za równowartość około 10 sztuk cegieł, podczas gdy objętościowo w murze zastępuje 18 sztuk cegieł
- JEST MATERIAŁEM ENERGOOSZCZĘDNYM dlatego, że bez dodatkowych materiałów izolacyjnych przegroda o grubości 36 cm uzyskuje współczynnik $k=0,44 \text{ W/m}^2\text{K}$, co oznacza w efekcie niskie koszty budowy i eksploatacji
- ZAPEWNIĄ ZDROWY PRZYJEMNY KLIMAT W POMIESZCZENIACH, ponieważ miliony małych porów powietrznych w każdym elemencie, czynią go szczególnie aktywnym w oddychaniu, zapewniając doskonałą ochronę zimą przed oziębieniem, a latem przed przegrzaniem
- JEST LEKKI I ŁATWY W OBRÓBCE I MONTAŻU, gdyż można go przecinać piłą, nawiercać w nim otwory, wycinać bruzdy oraz wbijać gwoździe

Wszystkie właściwości sprawiają, że beton komórkowy zdobył znaczące miejsce na polskim i zagranicznym rynku materiałów budowlanych.



$K=0,44 \text{ W/m}^2\text{K}$

GRUBOŚĆ PRZEGRODY w cm



BETON KOMÓRKOWY - SUKCES MUROWANY

Sprzedam **126p.** 1989 r. oraz 1984 r. Tel. 090/ 602-729. Mieszków, ul. Radliniecka 5.

(3265/R/97)

Sprzedam **Fiat 126p.**, r. 1984, cena 1.600 zł. Jarocin, ul. Kasztanowa 10/46.

(3261/R/97)

Sprzedam **Fiat 125p.** rok 1985. Golina, ul. Jarocińska 12A.

(3271/R/97)

Sprzedam **Ford Fiesta** 950, rok 1981, bardzo dobry stan, cena do uzgodnienia. Witaszyce, ul. Okólna 5.

(3272/R/97)

NIERUCHOMOŚCI

Poszukuję powierzchni magazynowo-handlowej od 500 do 1.000 m². Tel. 742-35-71; po 18.00.

(439/97)

Spółdzielnia Rzemieślnicza, Jarocin, Śródmiejska 14 - ma do wydzierżawienia **pomieszczenie biurowe**. Tel. 747-23-65.

(465/97)

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe z garażem. Tel. 747-24-46.

Sprzedam **działkę** o powierzchni 0,3660 położoną w centrum osiedla Ługi II w Jarocinie, która przeznaczona jest pod zabudowę sieci handlowo-usługowej; cena 25 zł/m², możliwość podziału, tel. 0-36/415-97-29.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe w bloku. Oferty w biurze ogłoszeń.

(3127/R/97)

Zdecydowanie **kupię** małe mieszkanie w bloku. Tel. 747-27-31, 747-20-14.

(3159/R/97)

Sprzedam **dom** jednorodzinny, budynek gospodarczy, działka 52a, Wojciechowo tel. (0-65) 571-65-73 po 19.00.

(3174/R/97)

Mam do wynajęcia w centrum Witaszyc **pomieszczenie** o pow. 35 m² (+ zaplecze sanitarne) z przeznaczeniem na działalność handlową lub usługową. Wiadomość: Witaszyce, ul. Kolejowa 5, tel. 740-13-41.

(3177/R/97)

Sprzedam **działkę** budowlaną w Jarocinie (Ługi). Tel. 721-04-79.

(3181/R/97)

Spokojna, starsza Pani szuka **pokoju** z centralnym ogrzewaniem. Tel. 747-56-66.

(3182/R/97)

Sprzedam **działkę** 800 m² wraz z zabudowaniami. Witaszyce, ul. Michała 13.

(3190/R/97)

Wydzierżawię **pomieszczenia** na działalność ok. 100 m² + teren 0,26 ha w Witaszyczkach. Informacja Witaszyczki 24A.

Sprzedam **działkę** budowlaną zabrojoną 506 m² w Jarocinie oraz dom jednorodzinny. Tel. 747-14-11 od 10.00 do 22.00.

(3198/R/97)

Student WSZ w Poznaniu (pracujący) poszukuje **kawalerki** bądź **pokoju** w Jarocinie. Tel. 747-63-85 (do 15.00).

(3202/R/97)

P. H. U. Pralnia Chemiczna Ekologiczna "BM FOKA" Kalisz ul. Śródmiejska 20, wynajmie na terenie Jarocina **pomieszczenie** o powierzchni do 16 m² z WC. Tel. (0-62) 57-48-86.

(3210/R/97)

Sprzedam **działkę** budowlaną z rozpoczętą budową w Jarocinie. Tel. 747-57-26.

(3218/R/97)

Oddam w dzierżawę **sklep spożywczy**. Adres w biurze ogłoszeń.

(3229/R/97)

Kupię **mieszkanie** w bloku w Jarocinie. Tel. 747-10-97 po godz. 19.00.

(3241/R/97)

Szukam **mieszkania** do wynajęcia w Jarocinie. Może być stare budownictwo. Jarocin, ul. Brandowskiego 18.00.

(3258/R/97)

Sprzedam **działkę** budowlaną (naróżnik) przy ul. Rolnej. Tel. 747-31-97 po 20.00.

(3263/R/97)

Mam do wydzierżawienia **pomieszczenie magazynowo-handlowe** w Jarocinie 100 m² + 50 m² piwnicy. Nr tel. 747-61-38.

(3270/R/97)

ROLNICZE

Rolnicy - superoferta: tani **sznurek** rolniczy. Cielcza, ul. Sienkiewicza 55A. Zapraszamy.

(3206/R/97)

Sprzedam **plugi** obrotowe i zwykłe trzy- i czteroskibowe, **agregaty** uprawowe, **rozsiwacz** nawozów, **kombajn** do buraków "Stoll" jednorzędowy, **opony** (12,4 x 24 i 14,4 x 28). Tel. 0-66 36-10-69, 38-50-92.

(3072/R/97)

Przedstawiciel Mieszalni Pasz "Farmer" oferuje w ciągłej sprzedaży: **pasze**, **prowity**, **koncentraty** dla trzody chlewnej i bydła oraz **otręby**. Jarocin, ul. Ługi 2, tel. 747-45-30.

(3151/R/97)

Sprzedam **chłodnię** do mleka, pięciokonwiową z 2 **beczki** 1.000l. Miejscowość Gola 30, tel. Jaraczewo 151.

(3163/R/97)

Sprzedam młodą **krowę** drugi raz zacioloną. Ludwinów 21.

(3165/R/97)

Sprzedam **przyczepę** samobieżną, Nosków, ul. Okrężna 54.

Sprzedam **jałówkę** wysokocielną w ósmym miesiącu. Raszewy 7.

(3193/R/97)

CARGILL - **pasze** sypkie i granulowane, **koncentraty**. Mieszków, ul. Radliniecka 3B, tel. 7471-900 wew. 48.

(487/97)

Sprzedam **przyczepę** platformę o ład. do 1400 kg. Tel. 747-45-90.

(3200/R/97)

Sprzedam **krowę** po drugim wycie-

leniu. Bieździadów 35, tel. 740-33-40.

(3208/R/97)

Sprzedam **krowę** wysokocielną. Bachorzew 1.

(3208/R/97)

Sprzedam **prosięta**. Michałów 16, gm. Nowe Miasto.

(3209/R/97)

Kupię **zboże** na paszę. Szwałek Piotr, Borzęcice 78, tel. 721-82-46.

Sprzedam **ciągnik** C-330, **opryskiwacz**, **prasę** wysokocielną zgniotu, **siewnik** zbożowy zawieszany, **silnik** do Bizona 1000 mtg. Parzew 16.

(3224/R/97)

Sprzedam **krowę** cielną i **jałówki** cielne. Tel. 747-20-29.

(3239/R/97)

Sprzedam młodą, mleczną **kowę**. Jarocin, ul. Okrężna 30.

(3243/R/97)

Sprzedam **Ursus C-330**, rok prod. 1984, **przyczepę** 3,5 tony. Lubinia Mała 14, gm. Żerków.

(3247/R/97)

Kupię **zboże**: jęczmień, żyto, pszenżyto. Jaraczewo, ul. Topolowa 8, tel. (0-62) 747-19-61 wew. 125.

(96/R/97)

Sprzedam **ciągnik** C-360. Ługi 19, gm. Książ Wlkp.

(95/R/97)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, poz. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. 747-39-44; Kotlin, tel. 740-54-75.

Gitarzysta szuka zespołu (wesela, zabawy). Adres w biurze ogłoszeń.

(3176/R/97)

Kärcher - **czyszczenie** tapicerki samochodowej, meblowej oraz dywanów. Oryginalny proszek. Tel. 747-27-32. Jarocin, ul. Poznańska 11.

(3189/R/97)

Usługi transportowe - piasek, żwir. Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 64. Tel. 747-29-46. Konkurencyjne ceny.

Żaluzje poziome i pionowe, rolety - dostawa, montaż, naprawa. Informacje sklep "Od A do Z" Rynek 7, tel. 747-26-54 lub 747-20-11.

(3240/R/97)

PRACA

Ankieterom - praca w domu. Złeci zdyscyplinowanym wydawnictwo. 100 USD tygodniowo. 090/54-63-05.

Uczniów; 090/22-13-44.

Zatrudnię **stolarza** czeladnika. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 747-28-25.

(479/97)

Przyjmę do pracy **kierowcę** z uprawnieniami na samochody ciężarowe Jelcz i Liaz z przyczepami. Wymagany kilkuletni staż pracy i nienaganna opinia. Bachorzew 52A, tel. 747-23-00.

(3199/R/97)

perla

CHEMICZNA

PRALNIA

Ekologiczna

PROponuje CZYSzczenie

PLASZCZY, GARSONEK, KURTEK, KOSZUL, SPODNI, SPODNICZEK, GARNITURÓW, KRAWATÓW, POŚCIELI, NARZUT, KOCY, ZASŁON, OBRUSÓW ORAZ WSZYSTKIEGO, CO WYMAGA ODNOWY

SYSTEM ANTYBAKTERIOLOGICZNY

1 - 18 SIERPNI OBNIŻKA CEN O 10 %

ZAPRASZAMY
codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 13.00

DREMA

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
„DREMA” S.C.
Jarocin, ul. Poznańska 71a, tel. 747-30-18 w. 15

Poleca w ciągłej sprzedaży:

- boazerie
- podłogi
- drzwi
- okna
- stopnie dębowe
- blaty robocze
- parapety
- styropian
- tynki szlachetne
- pokrycia dachowe
- blachę aluminium i cynkową
- rynny PCV „MARLEY”

Od 1.08.1997 r. wprowadzamy sprzedaż:

➤ okien PCV

➤ płytek ceramicznych

**SPRZEDAŻ
RATALNA**

Przyjmę **uczniów** w zawodzie sprzedawcy na rok szkolny 1997/98. Tel. 747-30-47.

Absolwentka - technik budownictwa poszukuje pracy niekoniecznie w zawodzie. Oferty składać w biurze ogłoszeń.

Zatrudnię do pracy w sklepie spożywczym **absolwentkę** szkoły handlowej. Tel. 740-12-89 po 20.00.

(3250/R/97)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. **Andrzej Pajdowski**, specjalista ginekolog - położnik. Badania diagnostyczne USG głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym. Ocena jajczkowania w niepłodności. Krioterapia nadżerek - zamrażanie. Badania cytologiczne i histopatologiczne. Zabiegi diagnostyczne w znieczuleniu ogólnym.

PRACOWNIA BADAŃ USG - ALOKA 500SSD (3,5-5-7,5 MHz) - 1997 r. 1) **JAMY BRZUSZNEJ**, 2) **GINEKOLOGICZNE**, 3) **CIĄŻY**, 4) **PIERSI** (sonomammografia), 5) **TARCZYCY**, 6) **JĄDER**, 7) **PROSTATY**. Przyjęcia: Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.15 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). W poniedziałki, środy, czwartki od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35). Przerwa urlopową do 15 sierpnia.

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób gruczołów piersiowych

- * mammografia - lek. specjalista radiolog **Maria Fizek**

- * biopsje cienkoigłowe piersi pod kontrolą USG - lekarze specjaliści: ginekolog **Andrzej Pajdowski** i chirurg onkolog **Grzegorz Urbański**

- * badania cytologiczne - prof. dr hab. med. **Jan Bręborowicz**, specjalista histopatolog

Przyjęcia: Jarocin, ul. Zacisza (przychodnia OTL), środy 15.00 - 17.00. Informacje: lek. A. Pajdowski 090/605-125. Przerwa urlopową do 20 sierpnia.

TARCZYCA - badania USG oraz biopsje cienkoigłowe pod kontrolą USG. Lekarze specjaliści **Grzegorz Urbański** i **Andrzej Pajdowski**. Przyjęcia: Gabinet Zabiegowy - Przychodnia OTL, Jarocin, ul. Zacisza, w II i IV sobotę miesiąca od 17.00. Rejestracja 090/605-125. Przerwa urlopową do 15 sierpnia.

OSTEOPOROZA - badania USG densytometryczne - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia: I poniedziałek miesiąca 16.00 - 17.00. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie. Informacje: dr Pajdowski, telefon 747-28-35. Przerwa urlopową do 1 września.

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. **Anna M. Pajdowska** - dermatolog-wenerolog: zabiegi dermatologiczne: elektrokoagulacja, krioterapia (zamrażanie ciekłym azotem). PRZYJĘCIA (bez rejestracji) we wtorki i piątki od 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1 20, tel. 747-28-35. Przerwa urlopową do 8 sierpnia.

USG SERCA - lek. internista **A. Jachniewicz** (wynik bezpośrednio po badaniu); przyjęcia: PLESZEW, Przychodnia Lekarska, ul. Mieszka 1, soboty. Rejestracja: tel. 742-33-23. Przyjęcia po urlopie od 23 sierpnia.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista **Alina Budzyńska**: Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie: tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. **Włodzimierz Budzyński**, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 747-15-13.

Specjalista dermatolog, piątek 10.00 - 12.30 (niskie ceny wizyt). Jarocin, Wrocławska 38.

(2769/R/97)

TESTY ALERGICZNE, OD-CZULANIE (270 alergenów) i INNE TRUDNE SCHORZENIA leczymy bezbolesnie - komputerowo aparaturą prof. Brüggemana - aparatem "BICOM". Rejestracja i informacja: tel. (0-62) 57-5700 lub 764-56-22. Przyjęcia w Jarocinie w soboty - przychodnia OTL.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. **Mirosława Sosińska**, specjalista ginekolog-położnik; przyjmuje prywatnie we wtorki i czwartki w godz. 16.15 - 17.15, w Poradni "K" (Osrodek Zdrowia, ul. gen. Hallera 9).

(2871/R/97)

RADOSŁAW BAHAJ - **INTERNISTA**: Jarocin, Siedleńska 4; wtorki, czwartki 16.30 - 20.00, EKG - wizyty domowe. 747-12-10, 747-34-51.

LARYNGOLOG - lek. med. **Andrzej Ciapała**: przyjęcia codziennie po godz. 16.00. Jarocin, ul. Marcinkowskiego 19A, tel. 747-63-57.

(1370/R/97)

GABINET OKULISTYCZNY - KOMPUTEROWE BADANIE WZRO-KU, dobieranie soczewek kontaktowych; lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05.

(3087/R/97)

Lek. med. Anatol Zieliński - CHIRURG; przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05.

(3008/R/97)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW. UCZNIÓW oraz PORADY LEKARSKIE - **E. SKRZYPCZYŃSKA**, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45 (tel. 747-36-36); tel. domowy 747-36-50.

(3112/R/97)

Wojciech Kiljańczyk - lekarz chorób psychicznych i nerwicy; wtorki 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Hallera 9 (gabinet 31).

(2835/R/97)

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. **Tadeusz Nowak**, ordynator, specjalista otolaryngologii; przyjmując codziennie dzieci i dorosłych, po godz.

15.00. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia 747-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 747-36-00.

(2164/R/97)

GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. **B. Łysiak-Matecka**; przyjęcia: Jarocin, ul. Wrocławska 38, środa, piątek 16.00 - 18.00. Telef. gabinet 747-22-61, domowy 747-12-04.

(2155/R/97)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. **Krzysztof Matecki**, specjalista ginekolog-położnik; przyjęcia: wtorek 16.00 - 18.00. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 37; środa, czwartek 16.00 - 18.00, Jarocin, ul. Wrocławska 23. Rejestracja telefoniczna dzień wcześniej po godz. 20.00, tel. 747-12-04.

(3140/R/97)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. **Andrzej TYKARSKI** (3230/R/97)
- chorób uszu, nosa, gardła i krani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. **Aleksandra KROKOWICZ** (3231/R/97)
- neurologii: bóle kręgosłupa, głowy, udary
mózgowe, padaczka, EEG
worek 13.30 - 15.30
dr med. **Lucjan SPEŁAK** (3232/R/97)
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. **Ewa NOWAK-MARKWITZ** (3233/R/97)
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. **Krzysztof RUSZKOWSKI** (3234/R/97)
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żyłaków odbytu
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
lek. med. **Zbigniew KRASIŃSKI** (3235/R/97)
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. **Andrzej STYSZYŃSKI** (3236/R/97)
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. **Małgorzata LULA** (3237/R/97)
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. **Jacek LULA** (3238/R/97)

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

oferuje opony krajowe wszystkich typów

do samochodów osobowych dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych
Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5

Oferujemy także opony renomowanych firm zachodnich

PIRELLI BRIDGESTONE MICHELIN

HANKOOK Continental

SKŁAD OGUMIENIA

NOWA HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH PPH „DAKAR”

WIECZYŃ 26a, tel./fax (0-62) 741-74-37

OFERUJE

CEGLY • DĄBOWKI (20 odm.) • STYROPY • BLACHY I PŁYTY
LACOWANE • RYNNY PVC • BETONOWE ELEMENTY BUDOWLANE
OGRODZENIA • KOSZKA BRUKOWA • TRZYLINKA • GALANTERIA
CERAMICZNA

GWARANTOWANE CENY FABRYCZNE



USŁUGI TRANSPORTOWE

żwir, piasek...
Ceny konkurencyjne
Tel. 740-48-08

SKUP - SPRZEDAŻ METALI ŻELAZNYCH

Golina, Ogrodowa 33
Ceny promocyjne
Tel. 740-48-08
Odbiór własnym transportem
Zapraszamy od poniedziałku do soboty

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOSŁAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport**

Sprzedaż na raty

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. Wiosenna 29

tel./fax (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii powietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

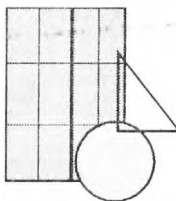
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

TECHNOBUD Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo Budownictwa i Usług Technicznych

62-800 Kalisz, ul. Złota 71

tel. 572-736, tel./fax 570-095



**PRODUCENT
OKIEN DRZWI PCV**



NA PROFILU NIEMIECKIEJ FIRMY VEKA
Z OKUCIAMI FIRMY WINKHAUS

✓ MONTAŻ (Z OBRÓBKĄ MURARSKĄ I MALARSKĄ)

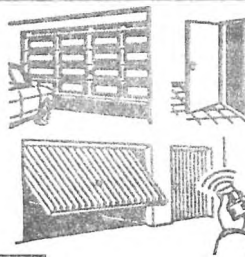
✓ 5-LETNIA GWARANCJA

✓ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

UWAGA: DOGODNE RATY

HORMANN

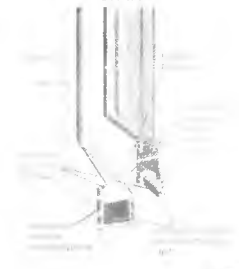
Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

REHRU

OKNA



okna, drzwi balkonowe,
tarasowe, witryny sklepowe,
drzwi wejściowe, rolety

**BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02



BHU

ENERGETYKA POZNAŃSKA
BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
Sp. z o. o.

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIĘ

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY ZATRUDNI OD ZARAZ NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW:

- ➔ płytkarza - murarza
- ➔ dekarza - blacharza
- ➔ technika budowlanego z uprawnieniami
- ➔ osobę do prowadzenia prac biurowych ze znajomością obsługi komputera

**FIRMA OFERUJE
KORZYSTNE WARUNKI PRACY I PŁACY**

Kontakt tylko osobisty po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym:
tel. Mieszków 31, kom. 090/ 605-120 po godz. 18.00



Zakłady Zielarskie "Herbapol" w Kłęce Spółka Akcyjna

producent leków roślinnych oraz preparatów ziołowych dla przemysłu farmaceutycznego, kosmetycznego i spożywczego, należący do międzynarodowej grupy firm Martin Bauer w związku z trwającym wdrożeniem zintegrowanego systemu komputerowego do zarządzania firmą oraz rozbudową infrastruktury informatycznej

Poszukują kandydatów na stanowiska

KOORDYNATOR WDROŻENIA MRPII

Osoba zatrudniona na tym stanowisku zajmować się będzie wdrożeniem systemu zarządzania produkcją i jego integracją z pozostałymi modułami kompleksowego systemu komputerowego do zarządzania firmą (SCALA).

Od kandydata oczekujemy:

1. wykształcenia wyższego technicznego lub odpowiedniego doświadczenia zawodowego
2. podstawowej znajomości zasad planowania i rozliczania produkcji
3. znajomości problematyki wdrażania i zarządzania komputerowymi systemami wspomagania zarządzania firmą
4. znajomości języka angielskiego

SPECJALISTA INFORMATYK

Osoba pracująca na tym stanowisku będzie się zajmowała projektowaniem i realizacją systemów informatycznych, w tym systemów informowania kierownictwa oraz systemów raportowania współpracujących z zintegrowanym systemem wspierającym zarządzanie firmą (SCALA).

Od kandydata oczekujemy:

1. wyższego wykształcenia informatycznego
2. umiejętności projektowania systemów informatycznych i ich programowej realizacji z wykorzystaniem narzędzi Microsoft
3. znajomości podstaw zarządzania sieciami komputerowymi, w tym w szczególności siecią NetWare
4. znajomości języka angielskiego

SPECJALISTA ds. SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

Osoba zajmująca to stanowisko będzie odpowiedzialna za zapewnienie niezawodnego działania sprzętu komputerowego i zainstalowanych systemów informatycznych.

Od kandydata oczekujemy:

1. wykształcenia technicznego
2. znajomości budowy oraz konfiguracji i konserwacji sprzętu komputerowego i urządzeń peryferyjnych
3. znajomości podstaw zarządzania siecią komputerową NetWare
4. znajomość języka angielskiego lub niemieckiego będzie dodatkowym atutem

Proponujemy:

1. interesującą pracę w międzynarodowym zespole
2. wynagrodzenie powyżej średniej płacy w kraju
3. możliwość podnoszenia kwalifikacji w kraju i za granicą
4. możliwość rozwoju w międzynarodowej grupie firm

Osoby zainteresowane i spełniające powyższe kryteria prosimy o przesłanie listy motywacyjnej z życiorysem oraz kserokopii dyplomu na adres:

Zakłady Zielarskie "Herbapol" Kłęka S. A.
Kłęka 1
03-040 Nowe Miasto

w terminie do 10 Sierpnia 1997 r.

Firma Szymański

Henryk Szymański

Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, Truck
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO



- Super atrakcyjne systemy ratalne - do 5 lat oprocentowanie 9,9 %
- Montaż instalacji gazowej
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów
- Przy zakupie samochodu na klienta czeka niespodzianka

Serdecznie zapraszamy

62-415 Pызdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-439

Hurtownia Farb i Lakierów MALTAP

Pleszew, ul. Kolejowa 1

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU W JAROCINIE
przy ul. Węglowej 2a (narożnik Wrocławskiej)

Oferujemy

- ✓ farby i lakiery czołowych polskich producentów
- ✓ kleje ATLAS (pełen asortyment)
- ✓ narzędzia malarskie

Zaopatrujemy lakierników samochodowych
Ceny hurtowe

Godziny otwarcia: pon. - piątek 8.00 - 17.00, sobota 8.00 - 13.00



"ADLER BIS"

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO®

SZWEDZKIE
PODŁOGI
LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15

KONCERT

Było FEST

Pierwsze wrażenie: na V Folk Fest przyjechało do Krotoszyna znacznie więcej ludzi niż w ubiegłym roku. Nie wiadomo, ilu ich przewinęło się przez tamtejsze bionia ciasno okolonę stoiskami z jedzeniem i pićm - na festiwal wchodzi się przecież bez biletu.

Impreza, którą widzowie otrzymują za darmo, kosztuje - jednak wydatki są zaskakująco niskie. *Koszt przedsięwzięcia szacuje na ponad 70 tysięcy złotych - mówi Leszek Ziętkiewicz - dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury i siła sprawcza Folk Festu. - Wiele rzeczy niezbędnych dla festiwalu jest jednak za darmo - dodaje. - PGKiM ustawia nam scenę bezpłatnie. Na tej zasadzie pracują służby komunalne. Policja też nie domaga się od nas pieniędzy. Telekomunikacja sponсорuje nam założenie i eksploatację telefonów. Gdyby to wszystko policzyć, koszty tego wydarzenia byłyby na pewno większe. W mieście jest przychylny klimat dla festiwalu - oznajmia Dyrektor Dyrektorów do Spraw. To się potwierdza.*

Wystarczy rozejrzeć się po widowni. Kilkuletnie bisurmany, swawolna młodzież, rozluźnieni rodzice

oraz tu i ówdzie obserwatorzy w wieku poprodukcyjnym z trudem hamujący skłonność do kołysania się. Tropiciele grzechu, którzy tak bardzo zasłużyli się przy uśmierceniu festiwalu jarocińskiego, mogliby się pochorować od nadmiaru wrażeń. Ręce kocice prezentujące ekstremalne tendencje w ubiorze (od zgrzebnych szat przypominających pustelnicze włosiennice, poprzez niebieskie dzinsy z kusymi bluzeczkami odsłaniającymi pępek do wieczorowych sukienek) gięły się w strumieniach rozkosznych decyzji dobiegających ze sceny. Faceci też mogliby budzić zastrzeżenia demonstrując bez żadnych kompleksów wszelkie odmiany urody męskiej. Powaby, uśmiechy, spojrzenia i... ani śladu kwaśnej woni grassu mimo obecności (co jakiś czas) muzyków i muzyki reggae.

Ochrona wystawiona na okoliczność koncertów, ubiorem nie odróżniająca się od przybyłej publiczności, w praktyce nie musiała czynić użytku ze swoich umiejętności w obliczu nieobecnej agresji. Atmosfera wzajemnego zrozumienia, tolerancji, a piwo bez ograniczeń. Miłość, przyjaźń, muzyka - motto jarocińskiego festiwalu z 1992 roku mogłoby znaleźć się w programie Folk Festu. Jego dewizą były słowa wiejskiego bluesmana Wielkiego Billa Broonzy'ego: *"Myślę, że wszystkie*

diańskiej nauczycielki odrzuconej przez białe społeczeństwo, oraz studenta starającego się realizować swoje naukowe plany kosztem osobistego szczęścia. Ta banalna historia została jednak napisana w taki sposób, że czyta się ją z dużym zaciekawieniem. Ubogacają ją znacznie liczne opisy kanadyjskiej przyrody oraz ptasich obyczajów. Czytelnik może się na przykład dowiedzieć, dlaczego ptaki latają w kluczu, albo w jaki sposób łączą się w pary.

Powieść ta porusza istotny, zwłaszcza dla mieszkańców Ameryki Północnej, problem uprzedzeń rasowych. Bardzo wyraźnie widać tu, jakie miejsce w swoim świecie biali wyznaczyli czerwonoskórym, których uważają za ludzi gorszego gatunku. Fred Bodsworth, wielki przyjaciel Indian, stara się obalić dotychczasowe ich stereotypy, i poprzez stworzonych przez siebie bohaterów pokazać prawdziwe oblicze tej rasy. Losy Kaniny Beaverskin potwierdzają jednak przekonanie, że połączenie się dwojga odmiennej kultur jest bardzo trudne, niemal niemożliwe.

"Odmieniec" został napisany dość ciekawym językiem, łacińska terminologia ornitologiczna przeplata się tutaj z elementami indiańskiego języka Cree. Ta oryginalna mieszanka wzbogaca łatwą i przyjemną lekturę, nadającą się w sam raz na leniwe, upalne dni.

MALGORZATA CHMURA

Fred Bodsworth "Odmieniec", Zysk i S-ka, Poznań 1997.



FOTO Stachowiak

pieśni są pieśniami ludowymi. Nie słyszałem nigdy, aby śpiewał je koń". W Krotoszynie folk pojmowany jest tak jak na słynnym nowoorleańskim Festiwalu Jazzu i Spuścizny Muzycznej, gdzie gra się tradycyjny i nowoczesny jazz, dixieland, marsze wykonywane przez orkiestry dęte, indiańskie Mardi Gras, pieśni gospel i spirituals, muzykę cajun i zydeco, karaibskie zouk i afrykańskie juju, blues, country, folk wiejski i wiejski. Czyli wszystko, no prawie wszystko, bo Bacha czy Chopina chyba się tam nie gra. Chciałoby się to wszystko mieć w Krotoszynie. Ale na to trzeba by mieć całoroczny budżet miasta albo sponsora z Wall Street, a potem jeszcze publikę chętną na tygodniowe plawienie się w muzyce. Zasiw takiej muzycznej rozpusty w Krotoszynie zapuścił korzenie. Organizatorzy spowodowali pokazanie wielkopolskiego folkloru miejskiego (Kapela Znad Baryczy), pieśniarstwa biesiadnego w przebraniu szantowym (Orkiestra Dni Naszych), różnych klimatów bluesa (Tortilla Flat, Outsider, Henry Mc Cullogh, folk-rocka (Szela, Jarmila Sulakova & Fleret z Moraw, Shannon), salsy (Sexteto Habanita), która święci triumfy po drugiej stronie Atlantyku, a także już w Zachodniej Europie. Najbliższe polskim sercom, sądząc po ilości kapel grających tę muzykę są, melodie i tańce Bretończyków, żyjących już tylko w ludzkiej pamięci Celtów, pijących whiskey, Guinnessa i Kilkenny Irlandczyków oraz skąpych i dumnych Szkotów. W tym względzie Krotoszyn postąpił bardzo umiarkowanie zapraszając Open Folk, Shannon i White Garden - polskie zespoły konsekwentnie podtrzymujące tradycje muzyczne tamtych znacznych narodów. Na tym tle znakomicie pokazały się takie formacje jak Przylądek Starej Pieśni, czerpiący z bogatego a mało znanego folkloru niektórych regionów Polski i jej wschodnich sąsiadów oraz Jak Wolność To Wolność, która się wybiła na czołowe miejsce pośród polskich grup folkowych. No i w końcu Trebanie Tutki & Kinior Orchestra ze swoją porwijącą Nową Muzyką

Góralską pokazują, że wbrew idyotycznemu powiedzonku "nie lubię chamsstwa i góralskiej muzyki" to granie można polubić. Ale najwięcej wrażenie zrobiła na mnie Jarmila Sulakova & FLERET z Morav. Sądząc na oko, Jarmila jest po gorszej stronie sześćdziesiątki. Pokazała temperament stanowiący połączenie Danuty Rinn i Urszuli, i coś wam powiem: rzadko bywam tak wbity w głębie przez zespół bądź co bądź "zabawowy" jak przez Jarmilę Sulakovą i jej wspaniałych mężczyzn. I jeszcze jedno. To był chyba jedyny koncert, który miał od początku do końca zaplanowaną dramaturgię. Napisałem za dużo. Nie chciałem nikogo ani nikogo ganić bądź wychwalać. Wszystko było OK! Może z wyjątkiem toalet, których w stosunku do ilości "piwopoidel" było zdecydowanie za mało. A w końcu nawet pogoda okazała się łaskawa. Panie Dyrektorze Dyrektorów do Spraw, może w przyszłym roku dostanie pan taką kasę, że New Orleans Jazz & Heritage Festival pozuje się zagrożony?

HIERONIM ŚCIGACZ

NOWOŚCI FILMOWE

KINO "ECHO"
Jarocin, ul. Gołębia 1

"Michael"

1 i 2 sierpnia - godz. 19.00
3 sierpnia - godz. 18.00
Bilety 6 zł

"Zabijanie na śniadanie"

5 i 6 sierpnia - godz. 19.00
Bilety 6 zł

WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO

A 990 "Nuklearny szantaz" - sens.
A 780 "Podróż do śmierci" - sens.
A 1313 "Przywódca" - sens.
A 1627 "Wymierzona sprawiedliwość" - sens.
A 984 "Świadek" - sens.
A 1452 "Sztuka kłamstwa" - sens.
A 292 "Syrenka" - sens.

KSIĄŻKA

Ciężar odmienności

"Odmieniec" Freda Bodswortha to historia opowiadająca o tym, jak trudno jest człowiekowi żyć we wrogo do niego nastawionym świecie. Książka ta potwierdza również inną ze znanych prawd, że najważniejszą rzeczą w ludzkim życiu jest miłość.

W dwuwagonowym pociągu podążającym na północ Kanady do Moosonee spotyka się dwoje młodych ludzi - Kanina Beaverskin i Rory Macdonald. Kanina jest młodą Indianką powracającą w swoje rodzinne strony. Rory, student zoologii z Toronto, jedzie do Puszczy Kanadyjskiej obserwować ptaki.

Akcja powieści toczy się na północy Kanady, na terenach zamieszkiwanych przez myśliwskie plemiona Indian kanadyjskich. Autor niejednokrotnie wprawia czytelnika w zdumienie, opisując warunki, w jakich mogą jeszcze żyć ludzie w końcu XX wieku. Nie chce się wierzyć, że człowiek jest w stanie spędzić kilka zimowych miesięcy w namiocie, jedząc ryby albo korzenie, albo - że najważniejszym świętem w roku jest dzień przylotu Ptaków.

Fabula książki opiera się na historii uczucia dwojga młodych ludzi - in-

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Jeżeli masz jakiś problem, to najłatwiej będzie się z nim uporać w pierwszej połowie tygodnia. Wówczas uda Ci się wszystko, czego się podejdziesz. Pod koniec tygodnia poświęć trochę więcej uwagi i zainteresowania bliższej osobie. Potrzebuje Twojej pomocy i zrozumienia. Uważaj na zdrowie. Pomyślny dzień - sobota.

BYK (20 IV - 20 V)

W tym tygodniu pochłoną Cię bez reszty kłopoty uczuciowe oraz ważne sprawy rodzinne. Zajęte Byki powinny teraz raczej zrezygnować z planowanej, długo oczekiwanej randki i więcej czasu poświęcić najbliższemu. Zwłaszcza, że zaczynają się komplikacje domowe: drobna niedyspozycja dziecka i nieoczekiwana wizyta matki lub teściowej. Pomyślny dzień - środa.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Podczas najbliższego weekendu unikaj poważnych rozmów na decydujące tematy. Powinienesz je oczywiście przeprowadzić, ale jeszcze trochę z tym poczekaj. Teraz każda próba dogadania się skazana jest na niepowodzenie. Poza tym uważaj na jakiegoś znajomego Lwa - próbuje popsuć Ci szyki. Pomyślny dzień - środa.

RAK (21 VI - 22 VII)

Zaborczość i nietolerancja bardzo szkodzą miłości. Jeśli przyłapiesz partnera - partnerkę na tym, co w porwywie emocji uznasz za akt zdrady - lepiej to przemilcz, żebyś potem nie musiał wstydzić się swego zachowania. Wykorzystaj teraz swoje możliwości intelektualne. Popracuj trochę głową i pomyśl, co warto usprawnić. Pomyślny dzień - piątek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Korzystny tydzień do układania planów na najbliższą przyszłość. Jakies propozycje zmian, które pojawiają się w połowie tygodnia będą początkowo dość szokujące, ale po namyśle uznasz, że warto podjąć wyzwanie. W rodzinie pogodnie. Poczujesz się kochany i otoczony opieką. Pomyślny dzień - czwartek.

NOWO OTWARTY SKLEP MEBLOWY

na piętrze domu handlowego „Rolnik” w Jarocinie, ul. Poznańska 2

zaprasza szanownych klientów oferując

meble w dużym wyborze

ZAPRASZAMY

poniedziałek, środa, czwartek

w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

wtorek, piątek w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰

sobota w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Sprzedaż na raty bez poręczycieli

PNIA (23 VIII - 22 IX)

W tym tygodniu możesz się spodziewać odwiedzin licznych znajomych. Nie wpadaj jednak w panikę, będą to miłe wizyty. Otrzymasz też jakiś oryginalny prezent. Zdrowie i humor dopiszą. Nie nadużywaj jednak kawy i alkoholu i ogranicz nieco palenie. W ferworze zajęć nie zaniedbuj ukochanej osoby. Pomyślny dzień - wtorek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Pod koniec tygodnia spadną Ci na głowę wszystkie terminy, sprawy i zobowiązania. Jeszcze chwila, a zaczniesz gubić się w nawale zajęć. Aby temu zapobiec i uniknąć chaosu, skontaktuj się z chętnymi do pomocy przyjaciółmi. Nie zapominaj także, że są wakacje i wypadałoby w końcu odpocząć. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Mały odpoczynek sprawił, iż Twoje zdrowie radykalnie poprawiło się. Jednocześnie zaczęłaś lepiej wykorzystywać swoje możliwości zawodowe. Owocna rozmowa z pracodawcą czeka Cię pod koniec tygodnia, a w kilka dni później otrzymasz nowe, dobrze płatne zlecenie. W sferze uczuć - zastój!!! Pomyślny dzień - sobota.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Niewielkie kłopoty finansowe. Dobrze, że możesz liczyć na pomoc Raka. Poprosz o pożyczkę, ale koniecznie dotrzyмай terminu zwrotu długu. W uczuciach zaświeci słońce. Jakis niedawno poznany Baran żywo się Tobą interesuje. Nie przegap szansy - umów się na spotkanie. Drobne konflikty w pracy. Pomyślny dzień - niedziela.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Zdrowie nie bardzo Ci dopisuje. Jesteś przemęczony pracą i obowiązkami, które przyjmujesz na siebie w nadmiarze. Czas odpocząć. Dosyć się naharowałeś. Nie powinienesz mieć problemów finansowych. Szef doceni Twoje zaangażowanie i uhonoruje Cię premią lub nagrodą. Pomyślny dzień - piątek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Czeka Cię bardzo miłe spotkanie. Wszystko będzie cudownie pod warunkiem, że nie uwierzysz w słodkie słówka i nie potraktujesz swojego partnera poważniej, niż na to zasługuje. Pod koniec tygodnia podróz - niestety w interesach. Na prawdziwe wakacje przyjdzie czas dopiero w połowie sierpnia. Pomyślny dzień - wtorek.

RYBY (19 II - 20 III)

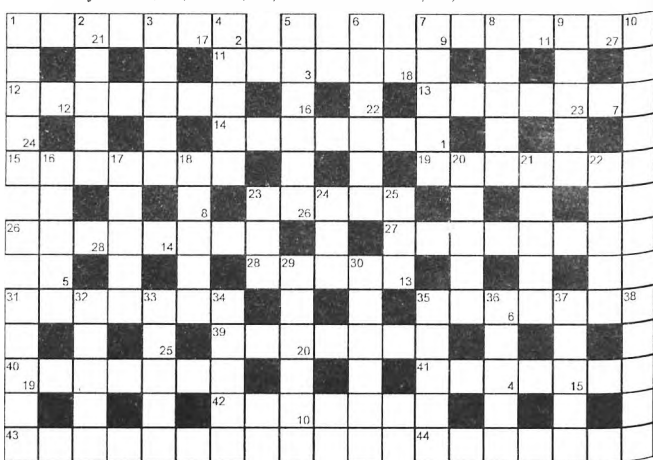
Zastanów się nad nowymi źródłami dochodu. Niespodziewanie pojawi się okazja do zarobienia pieniędzy. Musisz jednak znacznie zwiększyć swoją aktywność zawodową, a i być może przesunąć urlop na koniec sierpnia lub na wrzesień. Twój partner na pewno nie będzie z tego powodu skakał z radości - musisz tę sprawę załatwić dyplomatycznie!!! Na pewno się uda! Pomyślny dzień - czwartek.

WENUS I MERKURY



KRZYŻÓWKA NR 321

Poziomo: 1) abecadło, 7) pracuje na wybiegu, 11) rosyjska miara długości, 12) część większej całości, 13) część spodni, 14) szkic, obraz, 15) straganiarz, 19) jezioro z grupy Wielkich Jezior na pograniczu Kanady i USA, 23) rozprzestrzenianie się ognia, 26) tryumfator, zwycięzca, 27) morze na wschód od Włoch, 28) polecenie, komenda, 31) brat Kastora, 35) trzebieńiec, eunuch, 39) mieszkanie, lokal, 40) gra hazardowa z kulką, 41) wyraz bliski znaczeniowo innemu wyrazowi, 42) furтка, 43) odcień czerwieni, 44) nazwa lisa na Kaukazie.



Pionowo: 1) stary mebel, 2) sztandar, chorągiew, 3) obniżka notowań na giełdzie, 4) fizys, oblicze, 5) do grania w piłkę, 6) szczeniaczek, 7) niedobór w kasie, 8) dreszcz, drżenie, 9) podnośnik, 10) Jorge, pisarz brazylijski, 16) "grająca skrzyńeczka", 17) krzesło lub szafa, 18) wyżłobienie, żłobek, 20) jeden z ludzkich organów, 21) wielbiciel, zalotnik, 22) małżonka Ozyrysa, 23) mężczyzna, jegomość, 24) dawny student, 25) cios, uderzenie, 29) zobojętnienie, nieczułość, 30) pogląd odrzucający wiarę w boga, 31) ziemniak, 32) dziewczęca zabawka, 33) miejscowość nadmorska w woj. śląskim, 34) harcerz w Anglii, 35) kurtka dżokejska, 36) postronk, lina, 37) poranek, świt, 38) chmura, obłok kurzu.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - przysłowie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 319

Hasło:

Jaki sędzia - taki wyrok.

Nagrody wylosowali:

STEFAN CZOSNOWSKI

- Chrzan 114/6 (30 zł),

MARTA SOSNOWSKA

- Jarocin, ul. Śródmiejska 4/4 (10 zł),

MONIKA GROCH

- Nosków, ul. Koźmińska 26 (książka).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G. J." 31 (357)

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ